



1041

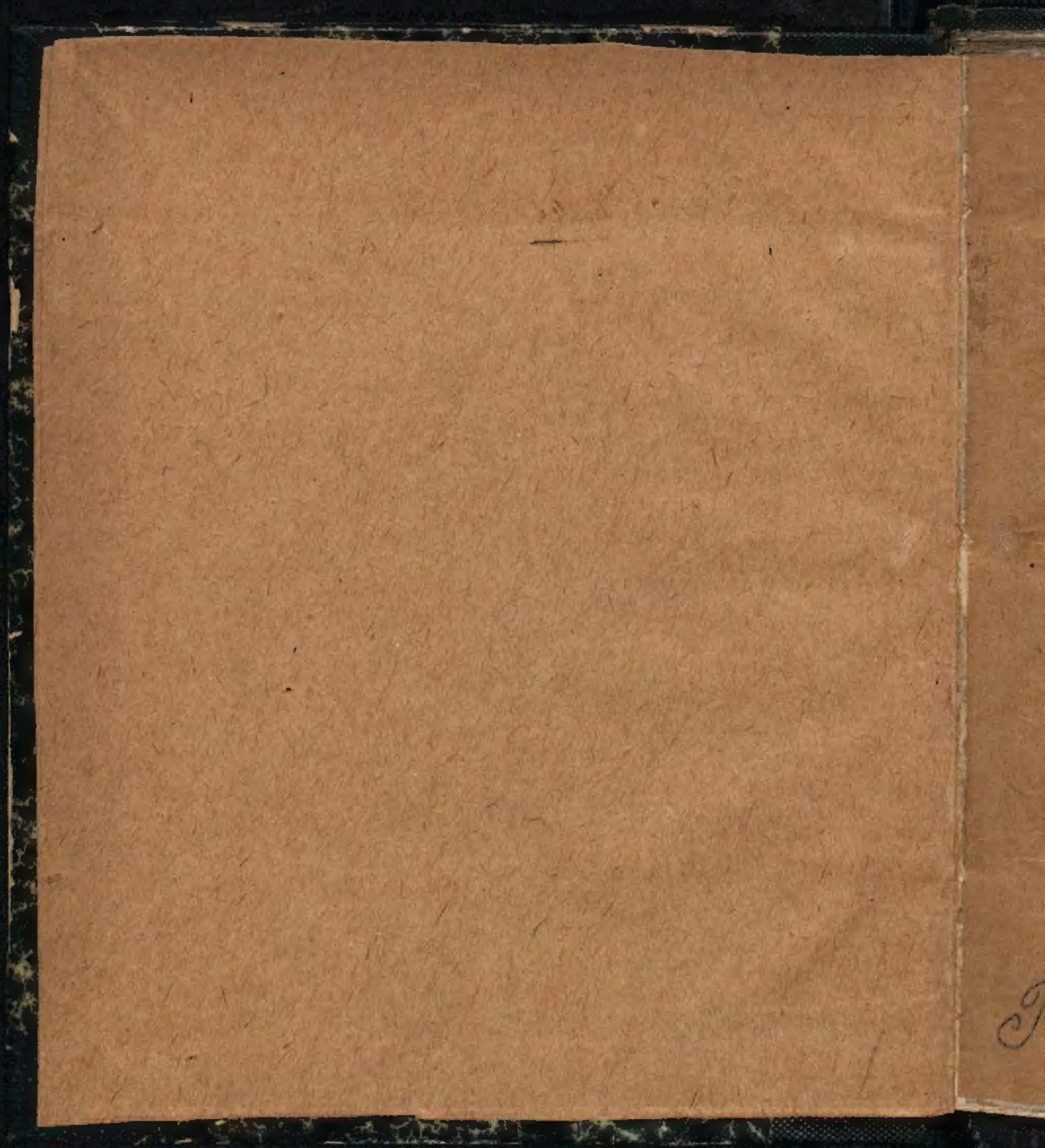
Z

Mag. St. Dr.

P

Nie pożycz się  
do domu.





Loeri

R. 6

1885. XII 33.

Bratoblocki

133

Zegar

137

Bratoblocki

Loerya pol. 4202.



Z

P

K

W



Z E G A R

W Krotkim zebraniu Czasów

KROLESTWA

POLSKIEGO

Wiekami KROLOW idący,

*Imiona*

K R O L O W,

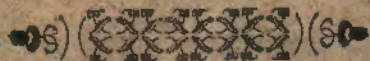
KROLOWYCH,

y Potomstwa Ich Krolewskie-  
go, Wskazuiący.

Przez IANA BIAŁOBOCKIEGO,  
Sekretarza K. I. M.

Roku Pańskiego 1661.

Z F O R M O W A N Y.



A Drukowany / Za dozwoleństwem Státskich.

W K R A K O W I E,

W Drukárni Wdowy y Dziećdźców Fráncisłka Cezárego, I. K. M. Typogr.



ILLVSTRE 1041 I.  
 Paternum Maternumq;  
 GENVS.



Pierwey Nort wyschnie płynacey SRENIAWY,  
 Niż zgásnie iásność LVBOMIRSKICH Stawy,  
 Z ktora nadd Gwiazda y Xiężycem Strzałá,  
 OSTROGSKICH Xiażat Niebu Pierścien dáłá.



*Iásnie Wielmożnemu Pánu,  
iego Mści Pánu*

**P. I E R Z E M V**

*Z Lubomirzá*

**LVBOMIRSKIEMV,**

*Hrábi ná Wiśniczu y Iárosláwiiu.*

*Márszałkowi Wielkiemu, y He-*

*rmánowi Polnemu Koronnemu, Genera-*

*łowi Krákowskiemu, Kázimierskiemu, Ol-*

*sztyńskiemu, Chmielnickiemu, Niziń-*

*skiemu, &c. &c.*

**S T A R O S C I E.**

*Pánu mnie wielce Miłóściwemu.*



*Máluchna względem prostey prace y mił-*  
*kiego dowćipu mego do wielkiej Praeminen-*  
*czey, y wysokiey Madrości Senatorá, przy-*  
*chodzę Pocztá : a rudimentá nieukome głę-*  
*bokiey umiętności PANV (iákiego świá-*  
*Wm. Mego Mściwego Pána uznawa) zá*  
*Prezent vprzeyej życzliwości moiey, niosę: Iednak bę-*  
*dac wiádom dobrotliwey wrodzoney táskawości, y baczney ku*  
*skłonnemu umysłowi ákceptácyey Wm. Mego Mściwego Pána,*

*A 2*

*że przy*



że przy Animuszu Pańskim pragnąć nie zwykłeś darów bo-  
gątych (iako hoynie od Boga ubogacony) ani bystrey w do-  
wcipach ludzkich subtelności tak dalece upatrować (iako  
wspaniła Mładość swa, bårzo wielu przewyżsający)  
ale raczey affekt y ochotę ku sobie życzliwych przyjmować  
raczyś. Ośmieliłem się z tym Poktonem moim, ni oná Nie-  
wiadka zgarstka wody do Pána Wielkiego, nie mogąc tak d-  
lece rzeczy, iako żądze moiey do usług Wm. M. Mści Pa-  
ná okazać, a do oddania siebie samego y wyświadczenia  
wdzięczności moiey, za dobroczynne łaski, z obudwu Do-  
mów przeznaczonych, to jest Paterni, & Materni sanguinis,  
Wm. M. M. Pána y Dobrodzieia; przez mię w całym wie-  
ku moim obficie doznawane, y wzięte, mieć sposobu takiego,  
iakiem powinieć. Zmłodości albowię samey będąc w posługach  
niegdy Iáśnie Oświeconey (a raczey rzekę) Błogosławioney  
Heroiny oney, Xiężny Ley Mości Ostrogskiey Anny z Sztem-  
berku, Pánicy Woiewodżiney Wołyńskiey Bábkki własney de  
Linea Materna Wm. M. M. Pána, nie iako Pańskie, ale  
práwie Mácierzyńskie odnośitem dobroczynności, a wzáiem  
Prześwietney oney Pamięci Iáśnie Oświeconych niegdy  
KONSTANTEGO y IANVSZA Książat Ostro-  
gskich wspomnioney Chwalebney Pánicy Synow; a Wm. Me-  
go Mściwego Pána Wuiow Rodzonych.

Lecz niemniey in subsequenti tempore, zostawiać tá pá-  
mięć, lub nieudolnych usług moich w baczney uwadze Iáśnie  
Wielmożnego niegdy Iego Mści P. STANISŁAWA z  
Lubomirza LVBOMIRSKIEGO Woiewody Kráko-  
wskiego, nigdy nieobumártey pamięci Prześwietnego Rodzica  
Wm. M. Mściwego P. ku mnie; która obfitemi łaskami swemi  
(zwłaszcza gdy m iuż w Woysku za szczęśliwego Regimentu le-



go Mści pod Choćin służył) nie po ieden krok, ponawidć raczył.

Co gdy przypominam, nie mogę iedno obieda tym Przekaznym Domom, znać się bydź obowiązany, a z życzliwości unizonego affektu mego, požadanemu wysokiey godności Plemienia ich, w którym wielkie Błogosławieństwa Boskie, w oczach światła wszytkiego świeca, radbym tych Radości, y szczęśliwości wszelkich, (by mogło bydź) szczerego Dyamentu Literami, a złotego iakiego języka wytworna wymowa powinśować. Ale że nad moię siłę. Et voluisse sat est. Oto prosza y uboga czynię, w tych kilku wierszach, lubo nie poleownym piorem spisanych kontestacya. Obowiązuie mię ku teyże wdzięczności, y samego Wm. M. Mści. Pana táska, gdy nad wszelkie zasługi moje, dokumenta znaczne Páńskiego affektu swego zámśe widzieć mi dąteś: bym tylko zasługować, y zatrzymywać te dobroczynności umiał.

Zrąkich tedy przyczyn powab wziętem, okazać się czym, y iakokolwiek mogę Wm. M. M. Pánu, a zwłaszcza słyśac y widzac, szczęśliwe in Regno kongratulacye; dziełom Przesławnym y zwycięstwom wiecznego wspomnienia godnym Wm. M. M. Pána, życzac od wszytkich dobr Oyczyzny miłuiacych, ornatu Triumphu in amplissimo Reipub. teatro: z moiey oto strony czym mogę adesse, kwiecie z Wirydarza Książat, Krolow, y Monárchow Polskich ręka podobno nieumiejętna zebrane na zegarze czasow; krement Fortuna obraca: niosę. Rzecz z pracy (iakom wzwyż namienil) mała; ale z materyy; że Regalis est; ad Tryumphos Wm. M. M. P. Magna enim magnos decent; mniemam słusnie stosuiaca. Káthalog to iest Krolow, a żywot Oyczyzny náśey, Zegar Boskiego sporządzenia, Godziny Polskiego Krolestwa prowadzacy.



Niechym się fortuna lepiej Symbolizować nie może; iako obrotnym kołem. Zegar bez obrotu; nie jest; dla tego starożytność chcąc pokazać własność tey; wystawiła Hieroglifikiem, koto, z napisem takim. Naprzód na stronie tey zkad obrot zaczynało, kładła słowo. Regnabo. Na samym wierzchu było. Regno. A na skłonieniu ku Ziemi zamykało się Regnau. Tak ten Zegar na kole czasow y fortuny chodzi.

Y z tad w Tryumfách ktore starożytność ( choć w Pogaństwie ) wielkim onym Zwycięzcom iako Historykowie piśa, przy wymyślnych Pompách y wozách Tryumfalnych czyniła, a coś wiecznemu szczęściu podobieństwa na zachęcenie serc do spraw wojennych, w chwatach, wystawiała, pozad Pręco iakiś albo woźny na to sposobiony idąc obwotywał; temi słowy. Memento te esse Hominem caueto mergi. Bo tak szczęście rzeczy nośi, obraca, a rzadko zatrzymuje.

Zda mi się o luguście Krolu onym Walecznym, Wielkim Zwycięzcy kilku Woysk Rzymskich, piśe Plutarch. że gdy przez Moryusza y Syllę Hetmanow Rzymskich był zwyciężony, a w pętách żelaznych tudzież za wozem pysznego Moryusza w Tryumfie prowadzony, przy wielkich akklamacyách; zgietku, trabách; gonitwách, appárencyách, y rożnych, iakie Pompa miewała Rzymska dziwowiskách, na żadna rzecz zpoyrzec niechciał; ale w same tylko onego wozu kota oczy wlepiwszy, y nie chcąc nikomu choć pytany, na żadna rzecz odpowiadać; do kot onych mówił. O Fortuno iako się obracaś. Mnie przed tym; teraz że mnie Tryumfy dalaś.

Wielka to tedy każdemu uwaga; y godny Páńskiego stotu Zegárek; luboby z prace moiey był niepozorny. Wiem ia że iako się Wm. M. M. Pan w tey uwadze, y myśli odmian szczęścia



ścia, rad madra przegladaś konfideracya; ktorego przy ta-  
fće Bożey nie odmieni szczęście; bo z wysokiey Praeminencyey  
& Fortuny Przodkow swych zrodzony będąc, nie dopiero do  
ozdoby (co rado ludźi zwłaszcza mniey uważnych odmieni a)  
przechodząc: odmian, nieprzypuściś wspaniałego umysłu;  
taktey skłonności moiey & affektu wzgardzić nie będzieś ra-  
czyt; w prostym & szczerym sobie powinowaniu

Przywodzi mię y ta przyczyna ku temu ośmieleniu, że  
nie widzę aby właśnie komu te obrozy tak kosztownego Maie-  
statis & Regni Zegaru, ktorym on Naywyższy Motor Nie-  
bieski przez sprawce swoje, Czasami niepamiętnemi, aż do  
rad obraca do opatrzenia, y w całości dotrzymania podać się  
miały, iak Wm. Pan M. M. ktory z obudwu przednich wiey  
Koronie dignitarstw swoich, tak z Laski iako y z Buławy;  
nie tylko directorem Rządu Maiestatis. ale y strożem tegoż  
& Reipub: bydź raczyś.

Nigdy ten mistrzynie y przedziwnie zformowany Zegar  
Krolestwa Polskiego, ku szczęśliwym czasom, y pożądanemu  
Oczyznie rzadowi nie siedł bez dozoru życzliwych, y Ma-  
drych Rad zwłaszcza Senatu, & pospolicie kilku osob Prze-  
dnieyszych; trącało się czasem y iednego dzielnością osobliwą  
od Boga nadanego, przy boku Krolewskim Senatora: nigdy  
bez ćwiczoney, y naczyniem żelaznym dobrze opatrzoney  
ręki, ( iakim jest Stan Rycerski ) nie był y nie był.

To tedy uważaiac otuchę wziętem bezpieczną, nieść go-  
zd prezent Wm. M. M. Panu, abymy samym imieniem Wm.  
M. M. P. nieświadczyli w nim kunszt konceptu mego oświe-  
cić, nie z nieuważnego respektu, ale to przed się biorac, że bieg  
Zegaru tego Wm. M. Mści Pan iako mady, & Maiestato-  
wi y Rzeczypospolitey intymie życzliwy; Candidum; gere-



pectus, Senator: rada swoia wyborna kierować, Stan zaś Ry-  
cerski (zwłaszcza Wojskowy) iako Wódz szczęśliwy roztropnie  
miarkuiac, Godźmy wiekom dalekim ztozey wolności Pol-  
skiej, nieomylnie prowadzić, a naprawę y całosc obojg czuła  
swo opatrznoscia w swej klubie zachować dowodnie umieść.

Azaż tego nie doznalás; y nie widzi tak z dawnieyszych,  
iako y teraz świezych, a mogę rzecz w oczach ieśsze nam  
stoiacych, zwłaszcza nieśczęsnego czasu y zamieszania swego  
Oyczyzny dokumentow, gdy się prawnie wśyrkie koła z wiel-  
kiego Nieprzyjaciół okolicznych na Rzeczpospolitą impetu,  
y ciężaru; tak były z porządku swego rozbiegły, że iuż skru-  
siony zdał się bydź, y rozsypány ten Zegar; a o naprawie  
onego ledwie iaki zostawał sposob y naddzieia.

Zachodźcieś się Wm. M. Mści Pan zelo magni Cuius,  
& ardore Magni Senatoris wśituiac, abyś Maiestatem; iako  
Primum partem Regni, quam maxima securitate opatrzył,  
& vehementi periculorum motu, zmieysć swego russona,  
ad sedem propriam przywiódł y lokował. Wielkie to szczę-  
ście non flexisse, genu coram Baal, y przed żadnym procz  
własnego, przyzwoitego, od Boga danego Pána, a komu ie-  
śsze stuśnie rzecz możemy: Restituit rem.

Co przy tásce Bożej szczęśliwie dokazawśy nieponiecha-  
teś Wm. M. Mści Pan dalszego stárania, biorac w ręce swe  
żelazny Instrument Woienney, ktorym impet natárczywey  
Szwedzkiej chćimóści, salona, nieważney owśsem popędli-  
wey mśli Rákocego, imprezę: Dumnego a raczey durnego  
Szeremetá. Moskiewska potęgę, y rozpaczna chlubę; umie-  
iętna rzadu Wojskowego ręka, prędko za táska Boża wskro-  
míteś, y zpodźwieniem światá, ten ztumulowany y roz-

trza



trzaśniony Zegar, iednym iakoby Punktem zdądzierzawşy  
do własnego obrotu y należącego terminu przymiodteś: y przy-  
wodzić do rad nie przestajeś. Świadkiem tego Kraków, Wiel-  
ka Polska, Toruń, Gdańsk, a w Ruśi, Czarny Ostrów, Cu-  
dnów: ale raczey rzekę wszytką Koroną. Trudnoby miała  
zdprzec y samą Węgierską, albo raczey Siedmigródzką Zie-  
mią: ktorey się nie naygorzey tą naprawą Zegaru Polskiego  
ręka Wm. M. M. Páná żelazna dotknęła. Świadkiem wszy-  
tkie te mieysca, w ktorych szczęśliwe zwycięstwa, za zrza-  
dzeniem Bożym, szczęściem Naiśniejszyego KROLA Iego  
Mości, ochota Stanu Rycerskiego, odwaga wielka zdrowia  
własnego, Wm. M. M. Pán otrzymates, y poćiecha wielka,  
Oyczyznę ucyerzwić raczyteś. Nie tey to krotkości y nieu-  
miejętności moiey zdolny Abrys, godnie wykonterfetować  
przestawne dzieła Wm. M. Mściwego Páná. Zasięda, a bez po-  
chyby już zasiadły domcipne Piora, ktore obśerniey y udda-  
tniey wiekom dalekim wystawia tę Kolumnę, zwłascz nie  
strzegac się żadnych żywnych (iakowych iasna enota y fla-  
wa zwykła miewać, y na co wiek obecny przykro rad pá-  
trzy) Petyliuśon.

Syllá Hetman Rzymiski, iednę wygrana swoię dawşy na pier-  
ścieniu złotym odrysować, wstáwicznie on pierścień na pál-  
cu nośit, a pieśń o sobie samżec złożywşy, śpiewać rozkazał.  
Nie zniósłaby tego Pobożna, y Madra Wm. M. Mściwego P.  
Páńska modestya, żebyś daleko więkşce w Oyczyźnie tey przy-  
stugi, sam sobie wchlubę formować, lubo na Pierścieniu wy-  
rysowane okázować miał, ani by też takiego Pierścienia za-  
wárt Abrysu, na ktory Książ wielu będzie potrzeba: ale po-  
winna Oyczyzny wdzięczność, na sercach w daleka Pátry-  
cyuśon



cyusow w daleka swiadu pamięć, one wyrysuje: y potomnym  
wiekom nościć dulci cum recordatione każe; A oraz wspomni  
wielkie żadnych czasow nie obumárte Merita Iásnie Wielmo-  
żnego niegdy lego Mści P. STANISŁAWA z Lubomi-  
rzą LVBOMIRSKIEGO Woiewody Krakowskiego,  
wielce wstawionego P. Oycá Wm. M M. P. które w takiey  
wdzięczności Oyczyzny nášsey zostáwac musza, iákowa nie-  
wielom ( zaiamşy y czasow dawnych) osobom, do porównania  
stosowac się będzic mogła.

Rzymskiey oney Monárchiey Rzeczposp: Móryusowi kto-  
regom wzwyż námienit wielkiemu y fortunnemu Hetmánowi,  
po znieśieniu kilku Wojsk, iáko Theutonow, Cambrow Ambrow,  
Ec ná Włoska Ziemie wielka potęga następuiących grátulu-  
iae: dawała Elogiū, y mgłos (iáko Plutárech pişe) lud pospolity,  
ná pokazanie wdzięczności obwetywał, mieniac go bydz, ter-  
tium Urbis Conditorum. Ia. reyliczby w Polsce wazyc się  
nie śmiem, ale to wiem że choćbyśmy co więcey (zwłaszcza za-  
żywşy y poprzedzáracych wiekow) wyliczyć mogli; dwóch ie-  
dnák miánowicie wspomnianego Przechacnego Rodzicá, tak-  
że y sámeo Wm. Mściwego Pánd, z reyliczby wyiaćbyśmy,  
bez wielkiey niezborności nie mogli. Obudwu Bog wśzechmo-  
gacy práwie extremis casibus Oyczyźnie nášsey, iáko Fulcra  
potężne mieć y postawić chciał. Azaś w niepamięci óná Cho-  
ćinska molles, która tak iuż byłá to Krolestwo przyćisnęta;  
że się zdála bydz w swiátá onemu ostatnim Peryodem; kto  
do dźwignienia sił więcey y prace do znieśienia przyłożył,  
kto więkşa o chota ardente hoc bello, po zejściu z swiátá  
nieśmiertelney także Pamięci Iásnie Wólmożnego onego lego  
Mści P. IANA KAROLA Chodkiewica Woiewody Wo-  
lenskiego, náznaczonego do tey wojny Tureckiey Hetmáná



Wielkiego, wziął wszytek ciężar, na ramię swoje, y zwalił go  
szczęśliwie z karku Ojczyzny, jeśli nie ten wiekom pamiętny  
wojny Wódz, prawy Woiewoda. Szczęśliwi to byli Szwałgromie,  
na których wszytką expectacya, y całość Ojczyzny pole-  
gała, a lubo ieden (iako namienil) tej wojny, Fatis vocan-  
tibus niedokończył, Drugi iednak placu Chwalebnie dotrzy-  
mał, y z pochąnionego Nieprzyjaciela zwycięstwo, z Tryum-  
fem wszytkiego świata Chrześciańskiego odniozsy, smutna  
Ojczyznę pokoiem wesółym przywitał; iaka tam praca, nie-  
wczasem, czułość, odwaga przeciw codziennym prawie  
wojsk wielce potężnych Tureckich insultom, fortelom, nawat-  
nościam, Armat onych Piekielnym burzom, przez Niedziel  
kilką stawał, y onym iako mężne wstręty czynił, nie milcza-  
rego, ani milczeń będą wytworne Pisma, y wyborne Kroniki,  
iakovych są godne sprawy y dzieła tego Mężnego Bohate-  
ra, y Wielkiego Senatora.

Wielebym tu rzeczy mógł przytoczyć, z oką własnego mnie  
wiadomych, ale to raczey zostawię dowcipniejszy. Iedney  
tylko minąć nie mogę (na która oczy patrzały moje.) Ze gdy  
dnia iednego za uwólnym nastąpieniem Wojsk Nieprzyjaciół-  
skich, na Woysko nasze pewnymi Putkami w polu będące, wszy-  
tkiey niemal Przednieyszey potęgi Turecksey, przysło się one-  
mu (żeby od wielkości ramię niebyło ogarnione) pod Za-  
mek ku obozowi y watom podemknać; Puskarze nasi srogie tu-  
mult, y Nieprzyjacielski impet widząc; poczęli iedni z wa-  
tów od Armat zbiegac, drudzy stemple od strachu upuszczali,  
niektorzy ognia do zapatów donieść nie mogli. Postrzegłszy to  
sam ten Przezacny Wódz, do Watów konno przypadł, Puska-  
rzów zawracał, a zsiadłszy z konia y wpadłszy na wiat, dziatał



niektóre samże prędko zrychtował, nawet kilkom sam ognia dodał, a tak szczęśliwa była ona obecność, praca, y dzielność Hetmańska; Ze pręciusięńko nieprzyjacieli, znacznie z ármat zrażony, widząc kremu Woysko porządnie pod wátami spráwione, y wśyku posłepuiące, tył podawać począł; gdzie Ma-dry y mężny Wódz prześiadłszy się ná koń, sercá Woysku dodał, y kredensuiąc tłum on Pogáński tak dobrze popárt, że ná ucie-kájących, o sam prawie Oboz Turecki Woysku nássemu otrzeć się przyszło, y by była nie noc nástępuiaca roziętá, ledwieby te-goż dnia y woyná nie była skończona.

Fortes creantur Fortibus: Żyć ten maleczny Orzeł w Prze-zacnych Synách Wm. Moich MM. Pánách, z ktorých zá-wsze ma Oyczyzná miła w káżdym potrzebówániu swym obe-cne subsidia; Widzi nie wyrodny Animus; widzi nie tylko hoyne, ale práwie rozrzutne pro bono publico, z odwaga zdrowia, spezy; Kto prędzey? ozdobniey? porządniey? y po-tężniey w placách woiennych, y wśelkich Publicznych, stawa? Domysli się káždy tátwie; pytać nie trzeba, (chybá temu który-by zgotá wielki Domator, y nie w Polsce nie wiedział) gdy w czele Woyskowym, ludzi wybor, y kunszt woiennego porzadku wyrzy, zgádnie, że ten splendor pod świetnym Tytułem, Lu-bomirskich: Znáć ktoremu nie wiele z Przednich zrownáć moga, á przerównáć niewiem żeby który? Azas kiedy iná-ezey okryte Pocztą Wm. M. M. Páná są widziáne, á wziáć y láśnie Wielmożnego lego Mści Páná ALEXANDRA z tegoż Lubomirzá Lubomirskiego Koniuszego Koronnego, Wm. M. M. Páná Stárszego Rodzonego, zas y dotąd nie tylko Cho-rągwiámi, ále wielkimi nie świeci ochotá Putkámi: Nie wy-dáć w teymierze, y Wielmożny lego Mość P. KONSTAN-TY



TY z tegoż Lubomirza Lubomirski Podcząsły Koronny trzeci Wm. M. M. Pánów najmłodszy Rodzony. Owomśbędzy nie tylko pomoc, ale y ozdoby swoje ma z Domu tego Przechacnego Oyczyzná.

Niechayże się w tym Prześláchetnym y Prześlawnym Krolestwie takowrrodza Principes. Niechay z Przechacnego Domu Wm. M. M. Páná tanquam ex Equo Troiano wychodza tácy Wodzowie, Niech niewyrodni Dziádom y Oycóm powstaia Synowie: życzę żeby długoletnim y szczęśliwym życiem Wm. M. M. Páná, Wśzechmocny Stworca cieśył náśbę Oyczyznę; á żeby w dálekie wieki krzewiła się świetna Potomność Wm. M. Mści Páná, y kwitnęła wielkimi Błogostawieństwý Boskimi, bez przeciwnego szczęścia przeszkod y odmiány. Niechay temu tak wysoce záslużonemu y W W. moich M M. Pánów Domowi, uznawa w cząsy potomne Oyczyzná Gracitudinis debitum, á cieśbac się záwśse takiemi Pátrycyuszámi, onych Publica & vnanimi Charitate fouendo, kocha: y wielkimi Honorámi y dignitárstwy pro merito fauendo, nagrod obfitych terra czloque winsuie. Co ia w prostocie serca z unížonego áffektu mego ominando & precando, á skutku samego w tey Rzeczypospolitey poki iedno Zegar icy od Boga sporzadzony cząsámi podstonecznemi szczęśliwie poidzie, iteratis vicibus požádanie życzac: unížone posługi moje w táskę Wm M. Wielce M. Pána y Dobrodzicia oddając.

Będąc záwśse wprzezymie życzliwy,  
y unížony Sluga,

Dan w Krák: vltima  
Septemb. 1661.

IAN BIAŁOBOCKI, Sekr. I. K. M.  
B 3                      Opisánie



# Opisanie Rzeczy w Tym Z E G A R Z E

## Liniami Oznaczonych:

**K**rotko Imiona tylko KROLOW y KROLOWYCH  
W tych Liniach; a naprzod od Lat CHRYSTVSOWYCH  
Polozone/ Potomstwo ich sie tez wzmiankuje /  
Dlugo ktory KROL zyl: y dlugo Panowal.  
A kto chce dostatecznie Rzad wiedziec kazdego /  
Do Kronik go odsylam od Rejestru tego.  
Znawdzie snadnie/ y z czasow moze poslatkowac /  
Vzna prawde gdy zechce / niewadzi sprbowac.  
Czesz z Kromera Herborta / lubo z Sarnickiego /  
Z Serykowskię/ z Gwagwiną/ nie mnay y z Bielskiego/  
Z nich to brano / a czego w nich sie nie znaydute /  
To w Liniach Litera N. niemasz znakuie.  
Ktora Czytelnik widzac; Ulehay sie domniema/  
Ze jadeney wiadomosci w tym Kronika niema.

## L I N I I E

*To w sobie pod znakiem liczby zamykają.*

Pod Pierwszą,	1.	Lata od Narodzenia w Ciele Syna Bozego.
Pod Drugą,	2.	Imie KROLA kazdego.
Pod Trzecią,	3.	Imie Malzonet KROLEWSKICH.
Pod Czwartą,	4.	Imie Potomstwa KROLEWSKIEGO.
Pod Piątą,	5.	Dlugo ktory KROL zyl.
Pod Szostą.	6.	Dlugo ktory Panowal.

Z E-

# Z E G A R

## CZASOW KROLESTWA POLSKIEGO.

Poczyna się takim Spůsobem.

W Pier- wszej Liniej.	W Drugiej Liniej.	W Trzeciej Liniej.	W Czwartej Liniej.	W Piac- tej Liniej.	W Szos- stej Liniej.
1.	2.	3.	4.	5.	6.
Rok od Narodze- nia Pa- ni Chrystu- sus.	Imiona Kro- low. Samych.	Imiona Bro- lowych/ to jest Matronek Bro- lowych.	Imiona Po- tomstwa Kro- lewskiego.	Wiele lat Etery Krol żył.	Wiele lat Etery Pano- wał.

To tak ma się rozumieć przez wszystkie karty.

KROLOWIE albo Książęta Polscy za Pogaństwo  
ieście niżli Wiare świętą przyjęli.

Około Roku P. 550.	I. LECH Pier- wszy przycho- dzi do te krze- cie/3 Bracia Le- chem y Roga / o których różne Ar o n i k a r z o w zdania / z kąd przyszli naye- wniejsza że od Stonca a sibo- du / zwłaszcza od Illiryj.	Matzenstwo.  N.  Dawnie było żon wiele bo po Pogani- stwie	Potomstwo.  N.  Dobobienstwo/ że byli Syno- wie tego LECH Wtóry WY- ŚTYMIR, Pro- rech nie wyscy Ar on i k a r z e v s znawcio	Wiele lat żył.  N.	Wiele lat Pa- nował.  N.
--------------------------	---	---	--	-----------------------------	--------------------------------------



1.	2.	3.	4.	5.	6.
<p>Pánování tých Dwoch LECHOW Y XII. Woiewod zaiamfhy nieco wicfu y Pierwszego LECHA, wiádo Lat do KRAKWSA 150. Játo niácy Rof KRAKWSOW wáánué.</p>	<p>II. LECH Wto- ry, podobieñ- stwo že Syn Pierwszego.</p>	<p>Małženstwo N. Po Pogánstwu byto žon wiele.</p>	<p>O Potomstwie N.</p>	<p>Wiele lat žyl. N.</p>	<p>Długo Pános- wał. N.</p>
	<p>III. WYSZYMIER LECH Trzeci názwany/ znáé že iako y prze- šly to iest Lech Wtóry był Syn oneg Pierwszeg Lecha w czym Kronikarze ro- žnia.</p>	<p>Małženstwo. N. Po Pogánstwu z wiele žon.</p>	<p>O Potomstwie N.</p>	<p>Wiele lat žyl. N.</p>	<p>Długo Pános- wał. N.</p>
	<p>WOIEWOD XII. Miedzy Kretemi był y Toporeczył Drzo- dek Teczynskich Dważył godno- iáto ten Narod Polski z fundu- su sámež y po- czatku miał w w Kefu wolne obieránie Pána bo z miedzy sie- bie obierał.</p>	<p>Małženstwo. Wielu z wiela bydi musáto / po Pogánstwu. N.</p>	<p>Potomstwa z wielu wiele. N.</p>	<p>Żywot w Roku długoli. N.</p>	<p>Długo Pános- wał. N. Orolin Márgia- nes Dwoch Lechów co przed niemi/ y owych Pánowá- nia čás- námie- niony spólnie.</p>

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Okolo Roku P. 700.	IV. K R A K V S Podobienstwo/ że był Synem ktorego że XII. Woiwod / bo ialo skoro zęsto Potomstwo ięg (oczym niżej znovu Polacy obierali XII. Woiwod kto- rych byli sprzy- żymyby na ie- dynowładztwo widząc Siłedzi cā przemienie- li. Twierdził ię	Matzenstwo.  N.  Po Pogānku.	Potomstwo Synow dwa. 1. K R A K V S Stārby 2. Lech Czwarty rzeco- ny młodszy kto- ry dla Brole- stwa zabił Stār- bego w łowach 3. Corkā Wān- dā.	Wiele lat żył.  N.	Plugol- t Pāno- wał. N.
den. Że nie Brat ale Grek miałby ab origine bydi zwa- ny gdyż Brat zgrubości y zepsowania ięzika wśedł w mowę. Czym pokāzuie początki Polskie od tāmtych Narodow y Bratow Wschodnich: sic fides penes au- thorem.					
Okolo/ Roku P. 718.	V. LECH Czwarty Brakusow Syn dla zabięcia Brā- tā Stārskiego Brakusa z Bro- lestwa wypędzo- ny.	Matzenstwo.  N.	Potomstwo.  N.	Wiele lat żył.  N.	Pāno- wał mās- to co.  N. wyrzū- ny.
Roku P. Okolo 730.	VI. WANDA Corkā Brakusowa vto- pila się zach- wuiac czystość.	Matzenstwo. W Pānien- stwie przeżyła.	Potomstwo: Nie było bo Panna zęsta z świata.	Wiele lat żyła.  N.	Pānowā- ła znać że ryko lat kilkā.



1.	2.	3.	4.	5.	6.
<b>Rok P.</b>  <b>N.</b>	<b>WOIEWOD XII.</b> znovu Tdł ten <b>Narod KROLE</b> sare tochal / że połi iedno Po- tomstwa ich sta- wało nie obie- rał inſych. Nás wet y Biatey- głowy oro Wán- dy nie oddał / Teraż gdy plec- mienik Bráku- sowego nie stá- ło / obiera z mie- dzy siebie XII. <b>WOIEWOD.</b>	<b>Mążenstwo</b> wielu wiele- bydż musiał to. <b>N.</b>	<b>Potomstwo.</b>  <b>N.</b>	<b>Życie.</b>  <b>N.</b>	<b>Panowá</b> nie podo- bienstwo trwało nád lat 10.
<b>Ołoto</b> <b>Roku P.</b> 750.	<b>VII.</b> <b>PZEMYSŁ</b> ktory y kęstiem Pierwszym ná- zwány / z forte- lu zwycięstwa rzeczony Prze- mysł. Vmiał <b>Stornierwo.</b>	<b>Mążenstwo.</b>  <b>N.</b>	<b>Potomstwo.</b>  <b>N.</b>  Bo po nim o za- wod zakład Kro- lestwa idzie.	<b>Wiele</b> lat żył. <b>N.</b>	<b>Stąg Pa-</b> nował po- tężnie się pod lat 30.
	<b>Leśek</b> następil był osławem zawodu o Kro- lestwo / ale gdy postrzeżono zd- rąde / posłani roz- tągány / y nie jest. w liczbie <b>Brolow.</b>				

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Okolo Roku P. 780.	VIII. LESZEK II. wydawca zdra- dy owego roz- targanego.	Matzenstwo.  N.	Poromstwo.  LESZEK Trzeci.	Długo- tyl.  N.	Pános- wat blis- ko lat 20.
Okolo Roku P. 800.	IX. LESZEK III. Wtorego Syn.	Matzenstwo. po Poganisku 3 iedna / iednat slubownie / 3 drugiem nie.	Poromstwo. 3 slubna PO- PIEL Syn / 4 3 nalożnicami pod dwadzie- ścia Synow in- nych ktorych pod- moc POPIELO- wi podał. tak ich zwano.	3yt lat.  N.	Pános- wat lat pod 15.
Okolo Roku P. 815.	X. POPIEL Pier- wszy Syn po- przedzajacego / zwykl sie byl klac Nyskami / nie iego ale Sy- na iego ziadly.	Matzenstwo po Poganisku.  N.	Poromstwo. Syn POPIEL Wtorey.	3yt lat pod 30.	Pános- wat blis- ko lat 15.
Okolo Roku P. 830.	XI. POPIEL II. Syn Pierwsze- go Chostek rze- czony. Poruc	Matzenstwo.  N.	Poromstwo.  N.	3ywot.  N.	Pános- wat nie.



1.

2.

3.

4.

5.

6.

	Stryjom wła- snych za rąda so- ny niezbożney y żyściło się na- nim to/czym się Ociec ię kłnat/ że go myśli za- skaraniem Bo- żym w Bruświ- cy zjadły.	Zmienia Żony iego nie miału- ła Kronika tylko że Niemka była vrody nado- bney. Ale oby- czajom ostrych			Pános wał po- kazuje się pod lat 12.
Roku P. 842.	XII. PIAST Bru- świcki Gdy nie- stało Przemys- wogo Potom- stwa Krolew- brány w leciech iuz podeślych / vpodobany Do- lakom z enot známientrych / potomstwo ię nád 500. Lat Pánował w Polsce iáko be- dšte widstet ni- šey.	Matženstwo. N. Do Pogánstu.	Potomstwo Syn. ZEMOWIT	Żyt lat 120.	Pános wał lat 53.
Roku P. 895.	XIII. ZEMOWIT Piastow Syn	Matženstwo. N.	Potomstwo. Syn. LESZEK IV.	Żygo- by Żyt. N.	Żygo Pános wał poká- zuje z cza- som się pod lat 7.

XIV.

I.	2.	3.	4.	5.	6.
Około Roku P. 901.	XIV. LESZEK IV. Syn Zemo- witow.	Matzenstwo. N. Do Pogansku.	Potomstwo. ZEM IOM I S T	Zyt lat. N.	Pános wat lat. 19.
Około Roku P. 921.  N. B.	XV. ZEM IOM I S T Syn Leska IV. Wnuć Działy; fr' sowliny że nie miał długo potomstwa / dę mu się Syn sles po narodził / o którym wieści- kowie Pogán- scy praktyko- wali / że ku cze- mus wielkiemu przeżyteć miał / y żyć było się że przeżyteć do Wiary Chry- stusowej.	Matzenstwo. N. Musiałoby być po Pogansku.	Potomstwo. Syn. MIESZKO albo MIECŁAW Pierwszy Chrze- ścianin który na rodziwszy się sles po / cudownie na ciełe y na du- ży przeżyteć zo- stałszy Chrze- ścianinem w Polsce Pier- wszym.	Zyt lat. N. Znać że długo bo z Pános- waniapo- kazuie się na kro- wym był długo o- czym oto zaraz.	Pános wat pod lat 40.
Około Roku P. 961.	XVI. MIECŁAW albo Mieśko Pierwszy Chrze- ścianin od Sa- browki Ma- łonki swej do Wiary s przy- wiedziony.	Matzenstwo. Sabrowka Po- bożna Chrze- ścianka.	Potomstwo. Syn. BOLEŚLAW Chrabry / który Pierwszy Boro- nowany / o kro- wym oto będąc niżey.	Zyt lat. N.	Pános wat bli- sko lat 37.



# TV SIĘ POCZYNAIA K R O L O W I E

## Koronowani Chrześciance,

*Bo wzwyż opisani: Zaden (iako to w Pogodństwie) nie był  
Koronowany, a dla tego Xiazętami, a nie Krolmi.  
pospolicie nazywają ich Kronikarze.*

I.	2.	3.	4.	5.	6.
	XVII				
	BOLESZAW Chrobry podob- no od krna- bności rzezony MIECŁAWOW Syn/ Ten naye- pierwszy Boros- nat: wital Bo- rone od Ottona III. Cesarza Rzymskiego / ktorego gdy su- Grob s. Woy- ciecha odwie- dzał w Polsce/ ludzko przyjal/ y choynie czesto- wał Bolesław/ A przeto tym- mu nagrodził Otto.	Matkenstwo z Imienia.  N.	Potomstwo Syn  MIECŁAW II.	Wiele lat żył.  N.	Panos- wał blia- ko las 26.

Otolo  
Roku P.  
999.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
	XVIII. M I F C Z A W II. Syn Chro- brego Nikce- mym go zo- wie Fronikę je- ste dał Zemie rządzić.	Matkenstwo Jo- nā rzadzioczą / prāwie podług Zmienia Rixā.	Poromstwo Syn KAZIMIERZ I. Nāzwany Mnich.	Żył lat N.	Pāno- wał lat- blisko 17.
Roku P. 1025.					
	XIX. K A Z I M I E R Z I Mleczkow Syn / rzezon Mnich / se 3 Klastoru Blu- niackieg bywby iuz Zakonnikię ś. Benedykta Reguty / nā Pāństwo wzie- ty.	Matkenstwo. MARIA Sio- stra Jarosławā Książcā Ru- skiego / Pro- samże Kāsimirz nāzwał Dobro- gniewa.	Poromstwo Dwā Syno- wie Bolesław Emiasty nā- zwany / ā drugi Władysław.	Slugo- by był. N.	Pāno- wał pod lat 26.
Roku P. 1042.					
	XX. B O L E S Ł A W II. Emiasty rze- zony / Syn Mnichow / za- boyca ś. Stāni- sławā / o czym wiele w Broni- sław / gdzie sie y iako podział / roźnie piśa.	Matkenstwo. N. Znāc że nie by- to ładne; Bo o- to siroflowany od ś Stān- sławā że kwoli w podobaniu Ru- sek dāwił sie nie potrzebnie lat pod Kzio- wein z Slachta.	Poromstwo. ładne. O tym Krolu piśa wiele Kros- niki.	Slugoli był. N. Bo nie w Pols- seze stois- czył.	Pāno- wał coś pod lat 14. Odbiegł Pāństwo dla zābia- cia swie- tego Seke- nistawā.
Roku P. 1068.					



Tu Vtrácona Koroná álbo Koronácyá Krolow:  
Dla zábičia **ś. S T A N I S Ł A W A.**  
*Przeto iuż następniacy, nie Koronowani.*

1.	2.	3.	4.	5.	6.
	XXI.				
Roku P. 1082.	WŁADYŚŁAW I. niechciał wziąć Krolestwa po Bracie/ czy z mi- łości/ czyli też z bojaźni obawia- jąc się powroce- nia ięć/ ledwie weń wnukano/ jąc wziął.	Matzenstwo.  N.	Potomstwo Syn.  BOLESŁAW Brzywousty.	Długo żył.  N.	Pános- wał pod lat 21.
	XXII.				
Roku P. 1103.	BOLESŁAW III. Brzywousty rzeczony wielki to był wojennik Młodość Dycha swego/ Prorego tworzył we głoście na pierślách zą- wagę nosił/ Syn nowe miał sła- stę/ z pozwolenie Człachy Woie- woctwa mie- dzy nie podzie- lił y w Kieństwo obrocił. A z tad się zwąsły Kie- stwo Wielkopol- skie/ Sandomir- skie/ Mązo wie- ckie/ Buiow. rz.	Matzenstwo. z Sobieśławem z Kiejar Ruskich wzięto.	Potomstwo Synow 5. 1. Władysław II. też Brolem miałnował. 2. Bolesław Be- dziejawy/ te- mu Mązoże y Buiawy. 3. Miecław/ te- mu Wielkopol- skie. 4. Henryk temu Sandomierskie Kiestwo nazwał czył. 5. Białymierz te- go w dziecin- stwie pod opie- ką Starbysch o- dumął.	Żył lat N.	Pános- wał bliz- sko lat. 37.
					XXIII.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1140.	XXIII. WŁADY- SŁAW II. Brzywoustego Syn Stary / wygnany z Bro- leśwa dla Zony złej / która dsi- wy robiła / o- czym piśa wie- le Broni.	Małżeństwo. Krystyna Niem- kă dsiwaczka / ktă Piotrowi Duninowi cze- kuzacnemu y po- bożnemu dala o- czy wysłupie kce- ry cudownie przećie widział.	Potomstwo.  N.	Żył lat.  N.	Pano- wał tyle ko lat 6.  Bo wy- gnany Fwoli zto- śliwy że- nie.
Roku P. 1146.	XXIV. BOLESŁAW IV. rzeczony Be- dierzawy Ko- dzony Brat / II. Władysław.	Małżeństwo.  N.	Potomstwo.  N.	Żył lat  N.	Pano- wał bli- sko lat 28.
Roku P. 1174.	XXV. MIECŁAW Stary od po- ważności tak rzeczony / Brat obudwu w- zwyś napisa- nych a Syn trze- ci Brzywoustego kilkakroć z Bro- leśwa ztożony znowu przy- wracany / a te odmiłany nabar- sicy porzwały g- dla Bieleka Po- lakom zmierzle- go łotrą / w kco- rym sie pochał y odstąpił go nie- chciał.	Małżeństwo.  N.	Potomstwo. Syn Władysław La- konogi.	Jako dlu- go żył.  N.	Jako dlu- go Pá- nował bedzie ni- żej przy- ostłaniey odmił- nie tego.
			⊙		XXVI.



1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1184.	XXVI. KAZIMIRZ II. rzeczony Spród- wiedliwy / (je- gródac Kary z Oworganinem swym / pogebek od niego wzięty bez ziemsty zcier- piat) zaymłod- by to Syn Arzy- moustego.	Malżeństwo. z Helena Córka Książcia Ru- skiego.	Potomstwo. Dwad Syno- wie Lešek Bia- ty / y Konrad / Kiaże Młodo- wieckie / Ktory Brzyżaki zcia- gnat do Drus- od Fryderyka Ceskrza.	Długo żył. N.	Pano- wał pod lat 10.
Roku P. 1194.	XXVII. LESZEK Biały Syn Ka- zimierzow Książ- ca Pánstwo składat za sprze- wianiem y For- telami Stryia własnego Mie- clawd onego sta- rego / o Ktorym było wyżej y bę- dzie znówu.	Malżeństwo nie było za- dne.  Ale takto Mło- dy Pánował z Marka Hele- na.	Potomstwo żadne.	Żył lat. N.  Zabity o- czym be- dzie ni- żej.	Pánowa- nia tego czas mie- banin- mi ze- bedł ies- dnak iko- długo / be- dzie ni- żej
	znówu Mie- claw Stary wy- gnawszy Leška ale przedko grzu- cony.	Jest wyżej.	Jest wyżej.	Jest wy- żej.	Wyżej y niżej.
	Powtore Lešek Biały z Marka Helena	Jest wyżej.	Jest wyżej.		
	Potrzedle Mie- claw ofukaw- szy Leška y z Ma- rka / w tym y o- marlowo sa mie- banina strawil lat 18.	Malżeństwo. Vt supra.  N.	Potomstwo mianowane lu- pra Wła- dyślaw Łasko- nogi.	Latá dłu- go by żył vt supra.  N.	Pánował z mieśa- nina w- skiego pod lat 28.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1202.	XXVIII. W L A D Y- SŁAW Łasko- nogi Syn Mie- cława Starego/ a Brat Strye- czny Rodzony Łe- śka Białego przyśedi do Pan- stwa z takiey przyczyny/ że Łe- śek Biały Go- worka Wojew: Sandomirskiego ktory był Pola- kom wielce znies- nawidziany od- stąpił niechciał potym ten Ła- skonogi dla ni- kczemności z Panstwą był zrzucony.	Malżeństwo.  N.	Potomstwo.  N.	Wiele żył. N.	Panow- wał lat 4.  Od czasu sich goles- ni Łasko- nogi rze- czony.
Roku P. 1206.	Żnorem Łeśek Biały już porze- cie. W mieścin- nach tych od- mian Panowa- nia był blisko lat 12. po Łaskono- gim zaś dłużej y spokoynic. a za- toniec zabity od Swatopełka Książęcia Pomor- skiego zdradli- wie w łazni z żalem wielkim zrzeczpospolity	Malżeństwo. nie wiadowane w Kronice.  N.  Lubo to pokła- znie się że lat se- dmiu docze- kał na Pán- stwie.  O 2	Potomstwo.  N.  Żnał że nie było bo aże stryeczny iego / Kolesławo w spidliwy na Panstwo wzierł po n.m / o kto- rem tudzież be- dzie niżej.	Żył lat.  N.  Żnał z Panow- nia że długo.	Panował Pierwszą mieścin- ną do Ła- skonogio- go lat 8. Łaskono- giego wy- stał lat 4. po Łasko- nogim spokoynic lat 37. Tedy wzyskic Panował pod lat 45.
N.B.	Tu Arzyszący do Prus przyśli od KONRADA Książęcia Mázor- wieckiego/ Rodzoneg Brata Łeśkownego na przeciw Prus- som Pogąnom/ zaciągnięni z Niemiec/ Roku P. 1222.				



1.	2.	3.	4.	5.	6.
<b>Koń D.</b> 1243.	<b>XXIX.</b> <b>BOLESŁAW</b> Wstydlivy Wnuł Bolesława Arzywoustego a Brat Strzy- teczny rodzony/ Leśka ciatego y Leśkonogiego za 37 lat sile Kłopotu z drugiem Strzy- tecznym/ y z po- mionym Leś- konogim/ y z Pławaczem/ y z Henrykiem i ro- daci m/ z Konra- dem Grabią Bo- lesławem tysem wstyfscy ci byli od Synow Arzy- woustego/ wiele za tego Krola v- trapienia Polśka od Tatar pomio- sta.	Matzenstwo. Kunegunda s. niepokalane to za bydi piśa Kronifarze. Y dla tegoż Wsty- dlivy Bolesław nazwany. Jakoż pewna że w Czystości byli do śmierci	Potomstwo żadne. Dla tego Boles- ław Synowca swego Strzye- cznego za 40 wsta. na Dán- stwo miano- wał <b>LESZEK</b> Czarnego.	Wieleby lat był N. Do Dán- nowaniu nieg znał że długo.	Dános wał okoy to lat 36. Strudzy piśa że lat 32. ale nies Kwadrus ic to do lat lidzby Piora i- dite od niego do Dánowa nia Les- śka Czar- nego.
<b>Koń D.</b> 1279.	<b>XXX.</b> <b>LESZEK</b> Czarny Syno- wiec Wstydlive- go od Brata Strzytecznego a Pradnuł Arzy- woustego Obacz affekt Polakow ku osadczy swe- mu y Panu do tad imie tego w Lechach y w Le- śkach przez tak długi czas lat 72. zatrzymu- ał y to Syn Ra- jimurza Kiołecia Mazowieckiego	Matzenstwo N.	Potomstwo. N.	Długby był N.	Dános wał lat pod 16 z frasunku vmarł/ o- co N. Piśa dru- dzy że tyl- ko lat 10. ale niezga- dza sie do czasu Drzemys- ława lat o Pe- wnieyśa że lat 6 vt iupra.

**Tat Do-**  
**lacy w**  
**Dánach**  
**sczych sie**  
**podają.**

TV

I.

**Koń D.**  
1295.

NB.

**Koń D.**  
1296.

# TV KORONA ALBO KORONACYA

Dla zabięcia ś. STANISŁAWA przez lat 215.  
Vtrácona, znowu się przywraca.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1295.  NB.	<p>XXXI.</p> <p>PRZEMY- SZAW Syn Książcia Wielko- polskiego Pra- wnuk Arzywou- stego. Pierwszy Koronowany. Dworne sady Bo- skie je Koronacya Krolow dla zabi- cia ś. Stanisła- wa vtrácona, Kro- la tego ktory ia o- dykal / Krwia o- blac sie musiala / Bo predko od Margrabiorw Brandenburg: za- bit. Podobno dla tego żeby Krew Kasterka Krwia sie Krolowska we- rowala,</p>	<p>Malzeństwo:</p> <p>Kyśa Szwedz- kiego Krola Cor- ta tegoż Imie- nia y Corla ich</p>	<p>Potomstwo</p> <p>Syna nie bylo tylko Corla Te- goż imienia Ky- śa. Ktora potym byla za Wacta- wem Krolew : ialo niżej o tym.</p>	<p>Stugos- by był.</p> <p>N.</p>	<p>Dános- wat lat pod 2. Zabity od Mars- grabiow Brandes- burckich.</p>
		<p>Tu tuż ná Woynie zádzieráta Krzyzacy z Polaki.</p>			
Roku P. 1296.	<p>XXXII.</p> <p>WŁADYSŁAW Książca Bratro- dzony Leska zar- nego / Dwakróć sie odmienia z Pánstwa ialo o tym niżej.</p>	<p>Malzeństwo:</p> <p>3 LADWIGO, czyli Corla.</p> <p>N.</p>	<p>Potomstwo.</p> <p>Syn. Kázimierz Wiel- ki o czym niżej bedzie.</p>	<p>Stugos- by był.</p> <p>Porząd- niżej.</p>	<p>Dános- wat lat.</p> <p>Bedzie niżej.</p>



1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1300.	XXXIII. W A C L A W Czech inż nie z po- tomstwa Piasto- wego / dla tego też nie długo. ten że był y Brolem Węgierskim oraz	Małżeństwo z Kysa Corka Prze- mysławowa zndc że dla niey iako Świeżyczi Bro- lem wsiety.	Potomstwo.  N.	Ślugos by był.  N.	Pano- wał pod lat 6. struty w Czechach.
Roku P. 1306.	Żnowu Łokietek bo pierwszy raz dla zlych obyczaj- ow był zrucony.	Małżeństwo.  vt supra.	Potomstwo. KAZIMIRZ Wiel- ki y Corka HEL- ŻBIETA Ma- rta Ludwika KROLA potym Polskiego.	Ślugos by był.  N.	Panos wał Pie- rwsa rż: lat 4. a druga rāz 30 lat 17 wszystkie go lat 31
Roku P. 1333.	XXXIV. KAZIMIRZ Wiel- ki Syn Łokietkow- na tym sie skon- czyła Sámia Pia- stowa / Korra lat wiecey niżli 300. Polałom Pano- wici. Sešedi bez potomstwa. podo- bno Pona peccati. iako z Aronik daie sie widzieć że przy- rośkoŹnicy byli z rożnymi nalożni- cami / náosłazek; po Kólicimie Wło- sce Konubinie / wziat był ad Tho- rum Żydowske Że- stere. Oczym Ar- onik wiele.	Małżeństwo. Żon trzy ledná po drugiey. 1. Pierwsza ANNA Kiażeczka Gedymi- na Litewskiego Corka. 2. Adleida Corka Hólskiego Landz- grafa. 3. IADWIGA Kia- żeczka Glogow. Corka.	Potomstwo. cum legitimis. mestie żadne nie było tylko z Żydo- wska Zestera Zie- mire y Petke spto- dzi. obadwa mar- nie zgineli. Co- reł zprzysioynego małżeństwa miał trzy. 1. Helzburá z Adleyda Mał- żonko sptodzona. a dwie ANNA y IADWIGA z trzecio- to jest z Jadwiga Kiażeczka Glogo- wskiego Corka.	Żył lat 60.	Pano- wał lat 37.
Gospodarz y Budowniczy był wielki / y ziad naybarzery Wiel- kim rzezonny / Zamkow wiele pomurował / Miast wiele sła- raniem swym zgruntu poosadzał / y murami pootaczał / Kazimierz Krakowski fundował / y inŹe znápráwiał					

	2.	3.	4.	5.	6.
	XXXV.				
Roku P. 1370.	<p><b>L V D W I K</b> Syn Karla Kro- lá Węgierskiego/ Francuza Sie- streniec rodzony Adzimir Wielki był oraz y Pol- skim y Węgier- skim Krolewem Wzwyż w Kro- nie wielki Ła- ment Polaków/ gdy iuz do obcego aniez Domu Pia- stowego Pán- Krolestwo prze- chodziło. Wo ten Pierwogodcy był ná Krolestwo wziety / o czym miedzy infem Biełskim Kronikarz lib. 3. Folio 244.</p>	<p><b>Małżeństwo.</b> z Helzbieta / czyli była Cor- lá Kroniki nie miánula.</p>	<p><b>Potomstwo /</b> Syná nie było/ Tylko Corek dwie. 1. Scárba M A- R I A. 2. Młodsa I A- D W I G A.</p>	<p><b>Zyt lat.</b> N.</p>	<p><b>Pános- wat lat.</b> 12.</p>
N B.					
Roku P. 1382.	<p><b>Z Y G M V N T</b> Margarabia Brán- deburcki zięc Lu- dwikow Arol We- gierski/ Był miá- nowany ná Kro- lestwo Polskie za prozba Wyca zo- ny iego Ludwika/ y przyiechał był po śmierci Wyco- wskiej do Polski/ ale gdy Domara- ta Stárosty Wiel- kopolskiego ( ie- scze za Ludwika Polakom barzo zmierzonego ) odstąpił mieścić. Nie- przypuszczony. Pogotowił dńi Ko- ronowany/ y nie mógł bydż miedzy Arolow Polskich policzony.</p>	<p><b>Małżeństwo.</b> Corek a Ludwi- kowa Marya Dla ktorey był mianowany ten Zygmunt ná Kro- lestwo Polskie ale nie doszedł takó jest wyżej. ozym tuzsień wzmian- ka pod tytułem ie- go dla iakiej przy- czyny. N.</p>	<p><b>Potomstwo /</b> mniey wiedze- nia potrzebno.</p>	<p><b>Zymot także.</b></p>	<p><b>Pánow- nia a ra- czy mę- sianiny stárdnia iego o to Pánstwo/ wzięło czasu lat 4.</b></p>
					XXXVI



1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1386.	XXXVI. WŁADYSŁAW Jągielo Litwin / Olgerdowo Syn / d Gedyminow Wnuł. Te Kie rta Litewskie dzi wienie Bog wy stał na zem stę obelżenia Sa kramentu Na świetłego tak id to Dom Arcybisk państwa Kaskich za określenie de go. Rzecz jest ta ka Wircna Kie je Litewskie wo lując Prusy / d ba rzo wiele nabra wszy więźniów / dostał wiedzonym Kościółce Karholi ckim Sakramen tu Naświet: wra cać się tedy do Litwy w miejscu jednym przestro nym kazał wie źnie zastrawić a dobywszy przed niemi Nę. Sa kramentu plunął nań niebożnik / porzym rzuciłszy na ziemię nogę v derzył mówiąc: Gdzież teraz Bog wasz. Przedko po zym Niebożnik od swego Dwor zanina Gedymi na baniebnie zabi ty / Bory za Bo rum	Małżeństwo. Zon 4. 1. Pierwsza I A DWINA Córka Lu dwikowa. 2. ANNA Żrabi Cyluskiego Córka 3. Granowicka Półka z Domu Pi leckich wdowa. 4. ZOFIA Kie jcia Litewskiego Córka Russa.  W Małżeństwie przedko był suspi cax, credulus i ad czemu. A starzo no pomawiano Małżonki zacne y odmowywano / o czym wiele jest w Kronikach,  Zobobonow nie co wprostocie ser ca przestrzegat a le pyłany od Tu chowych pieknie się w niektórych postemplach spra wił. Jako to święty Chrześcianin.	Potomstwo. 3 Pierwsza I A DWINA była Córka IADWI GA która była wydana za Brat debuczykła Sles strzencek ANNY Zony Wituldo wey.  3 Druga.  Nie było Po tomstwa.  3 Trzecia. nie.  Bo y Starak była.  3 Czwarta.  3 Zofia Syno wie dwaj. 1. WŁADY SŁAW III. 2. KAZI MIRZ III. Borzy po tym Brolami Pol skimi pod ta lidzba III. zwa ni byli.	Żył lat. N.  To pe wna że dlugo bo aż był z starością stracił wzrost dobry.	Panos wał lat. 48.
NB.					

1.

2.

3.

4.

5.

6.

z6 Bostim takim  
 zrzadzeniem y ży-  
 woty Kieństwo ie-  
 go wziawszy Dom  
 ten swoy Bostka  
 odplata wyniosł  
 tak że nie tylko na  
 Kieństwie ale oro y  
 na Arceństwie o-  
 siadł Poromek ie-  
 go wielkim miał  
 ten Gedymin mie-  
 dzy innymi Syna  
 mi Naiskożanich  
 dwóch Ologier-  
 da y Kieństwa od  
 Olgierda Syna Ia-  
 gelo y drudzy od  
 Alejskuta Witold  
 y inși. Z których  
 się zaś rozrodzilo  
 Książat wiele w  
 Litwie y na Wo-  
 lyniu aż tad y do  
 tych czas w Rusi  
 y na Wolyniu si-  
 le domow Ania-  
 żami się zowie /  
 zótrzymując po-  
 czatek swoy Jezy-  
 kiem Ruskim do  
 Aniaż po Rusku  
 a Książę po Polsku  
 ci tedy Aniażio-  
 wie że z tcy fami-  
 liy Gedymino-  
 wey idą: Rzecz  
 jest niewatplwa  
 Tak Pan Bog te-  
 go Gedymina mi  
 Abrahama mno-  
 stwem Potom-  
 stwów vblogos-  
 ławil.

Matzenstwo.  
 opisane wyżej.

Godzi się przy-  
 tym wiedzieć że  
 dwó Domu Książat  
 w Rusi iako  
 Książat Ostrog-  
 skich y Zaskaw-  
 skich (które jedno  
 są) Biorą począt-  
 tek od Książat Ku-  
 skich to jest Kuo-  
 wskich. A te Książ-  
 cta idą od Cesa-  
 rzow Konstanty-  
 nopolskich y dla  
 tego w tych Do-  
 mach nawięcey  
 Imion Konstan-  
 tynow było.

Potemstwo /  
 Jako wyżej wy-  
 raźnie o Potom-  
 stwie.

Długo-  
 żył.  
 Jako wy-  
 żej  
 wzmian-  
 ka o ży-  
 wocie  
 tego.

Panowania  
 także wyżej  
 opisany czes

Litwie z Pol-  
 sko zjedno-  
 czyl.

Akademio  
 Brakowsko  
 ufundował.

Kościółow  
 wiele osobli-  
 wie ten co  
 na Piastru  
 zmurować  
 dał.

Arzyżakow  
 na ybarkiey  
 nię. Procy  
 Brol wstros-  
 mit.

Y wiele in-  
 szych pamię-  
 tnych rzeczy  
 tego Pána-  
 wania.



1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku Pin 1434.	XXXVII. WŁADYSŁAW III. Jagielon Syn; Pan w Siele Rycer- skim niepospoli- ty / z młodości zdraż do spraw Wojennych chę- tny. Był oraz Polskim y We- gierskim Krolew- m Wojskiem Wil- ki.	Małżeństwo żadne. Młodościem żesiedł.	Potomstwo żadne. Bo żesiedł bez żennym.	Młodo Kon- czył / żad. w w potrzebie z Turki pod Warna z fa- lem wbytkie- go Chrześci- anstwa	Pános wał tyle to lat 10
Roku Pan 1447.	XXXVIII KAZIMIERZ III. Jagielon różne Syn a brat WŁADYSŁA- WA III. Obadwa z ZO- FIEY Kieźny Kziowskiy zro- dzeni.	Małżeństwo HELENA Kasztanka Cor- ta ALBRYCHTA Cesarza.	Potomstwo SYNOW 6. COREK 3. 1. Władysław Krol Węgierski y 5 si. 2. Jan Olbracht 3. Alexander 4. Sigmunt I ci trzey byli Kro- lami Polskimi 5. Fryderyk Kar- dynal. 6. Kazimierz Mł- dzian święty.  COREKI żad / 1. Józef / 2. Ja- dreig / 3. Bar- bara. Ażora brat Olbracht wydał żd Księżcia Sio- pinskiego.	Żył lat 64.  Obadwa mł- do sepli,	Pános wał lat 45.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1492.	XXXIX. IAN Olbrácht Syn z wyż miaz- nowanego Kásl- mirza III. od Władystawa Węgierskiego y Czeskiego młoda- ły.	Małżeństwo. żadne. Światowy był y nocne prze- chadzi czyniac śwank odnosi nie wiadomie ra- niony w cwarz	Potomstwo. nie było / Bo nie miał Małżonki.	Żył lat. 40. y Mle- ślac i ca- den,	Páno- wał lat 8. y Miedle- cy 8.
Roku P. 1501.	XL. ALEXANDER Rodzony Brat Olbráchtow młodszy,	Małżeństwo z Helena Córka Wielkiego Iwa- na Wasilewica Białickiego.	Potomstwo. żadne.	Żył lat 16.	Páno- wał Bro- lem Pola- kim 30- stawy lat. 5.
Roku P. 1507.	XLI. ZYGMENT I. Kásimirza III. Syn / á Brat ro- dzony obudwu wzwyż potężo- nych Pan dobro- tliwy Pobożny / Oczywiście o ko- chany / Je go też Patrem Patria Kzeczpospolita nazywała o ko- rym była Króla- rzcę.	Małżeństwo. Boná z Korceya Kiażecia Neopo- litáńskiego I A- N A z Korce Cor- ta.	Potomstwo Zygmunt August á Córka 4. 1. Izabela Ktora była zá Jánusa Krola Węgierskie- go 2. Katarzy- na Ktora była zá Krola Szwedz- kiego Jáná Kiga- rlandkie. 3. Ja- dwiga Ktora zá Joachima Kieje Brandeburskie dá- na. 4. Anna Kto- ra była zá Stepha- nem Bátorym Krolem.	Żył lat 18.	Páno- wał lat, 41.
					XLII.

I.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku D 1548.	XLII. Z Y G M V N T II. August rzezonny Pan smiełodny y szczęśliwy / od wielkiego wspo- kienia wczasy / Augustem na- leżało onego Wra- tiana Rzymskie- go nazwany / był przy tym s wiat- wy y przyrozpu- stniewy / w nau- kach biegły / a w niektórych curio- siorz za tymora Władcy Sigmunta I. Krolew obró- ny / y Koronowa- ny in ym gratitudi- nis Władcy Rzecz- pospolita fecit Ma- gnum Staneta 34 milia Jagetowska Krola nad dwie- ście lat Wánowa- ła to uśc we płci Władcy.	Matzenstwo. Zon 4. 1. HELZBI- TA Ferdynanda Krola Rzymskie- go Korka. 2. BARBARA po Gástoldzie Wdowa z Do- mu Kadiwilo- wna. 3. KATARZY- NA tegoż Ferdy- nanda co y Piero- wsa: Korka. Te porzucił. 4. HELZBIETA Wdowa po Eia- żetu Mantuan- skim Gonzadze pozostala.	Potomstwo. żadne: Tak Staneta Ma- sta 3 getowska 3. milia.	Żył lat. 54.	Wánował 34 żyword Władcy wstępnego lat 18 A po smi- erci Władcy wstępnego lat 232 wstępnego go Wánowa- nia lat 41.
Roku D. 1574.	XLIII. HENRYK Walezyus Fran- cuz za skoncz- niem Familiei Ja- getowskiej Władcy Krol obróny / w Bedi z Polski.	Matzenstwo. N.	Potomstwo. N.	Żył nie długo co- zaborcy we Francuskiej przedko / Poena pec- cati.	Wánował tylko nie- dziel 16.



1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1576.	XLIV. STEPHAN Batory. Wa- grzyn Woiewo- da Siedmigródz- ki Jan Miodry / kucinnik wielki / 3 Osoby przypie- mny / Woiennik Bczesliwy / ale nie długo Páno- wał Spráwie- dliwosci ieden wizerunk.	Malzenstwo/ ANNA Corka Zygmunta Pier- wszego w leciech tuż byłá podeślá. Nieschciáta Kzeczpospolita podług zwyczá- in dawnego od- delsz Siedzieli ale té kondycy- Brolowi podsta- do Malzenstwa.	Potomstwo jadne.	Żył lat. 53.	Pánował lat 10.
Roku P. 1587.	XLV. ZYGMENT III. Syn Arola Szczedliwego Ja- na Asiajécia Fin- landskiego z Cor- ki Zygmunta Pier- wszego Kárdczy- ny Siesztzeniecro- dzony Anny Ba- thorowej y Au- gusta Arola Pan Swiatobliwy ma- dry / dzitwey pá- miéci / ze czlowie- ka raz widzia- wszy y rekłana- cie lat poznal / Woienny / Cier- plivy / w Mle- stacie z samcy ro- tury bargo wspa- maty.	Malzenstwo. Dwoy powro- rzone. 1. Anna z. Kon- stancya / obie- dwie Corki Arcy- ksiazécia Grackie- go / to jest Káru- skiego Kárla / Pa- nie wielkiej swia- tobliwosci O Eo- rych sila w Bro- nice zwlaszcza X. Piaszczkiego / do- tens był rych- czá- fow.	Potomstwo 3 Pierwszo w A- DYSLAW Ktory Arolem Polskim IV. nazwany / 3. Wtora 1. KA- ZIMIRZ Bczes- liwie teraz nam Januacy 2. IAN Olbracht Karoy- nat y Biskup Kral- miado umarl, 3 Alexander mto- dziuchno / talze Konezył. 4. Karol Geopold Biskup Wroclawski y po- rymł tocki mto- Konezył. Corka 1. Kora dana za Kie- jécia Nieoburkie.	Żył lat. 66.	Pánował lat 45. Kórk / Kon- federacye dwie / żołnie- rza Mostkie- wski go y Cholm-skiego Bczesliwie v- spólkil woy- ne z Turki Chocimsko chwalebnie Konezył.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P 1633.	XLVI. WŁADISŁAW IV. Syn Zy- gmunt I II. Pan Woienney/ Szczęśliwy/pred- ki Madry/ na zdrowiu zawię- szankuiacy / do Młarki Bożej o- sobliwie nabo- żny Czego wie- le dowodow w Czesłochowie / y na inych m:ey- scach przy Obró- żach iey cudow- wonych.	Małżeństwo Dziwna CECY- LIA Renata Ar- cyksiężna Raku- ska Ferdynanda II. Cesarza Chrze- ścińskiego Cortá Druga Poślubio- na była Ludowi- ka MARIA Gon- zagow Kiezd Mantuán: Wons- ferarza: Tawemney Zliwicy / z. Kro- rą / będąc in ba- rzo w zwatlo- nym zdrowiu predko odu- mar.	Poromstwo/ był z CECILIA Sy- naceł Zygmunt ktorego P. Bog w Dziełinstwie do swego Krole- stwa / z wielkim żalem Rodzica y wszystkicy Koro- ny powolat.	Zyt lat 53.	Panos- wat lat. 13.
Roku P. 1649.	XLVII. IAN KAZI- MIRZ Mał- śniewy Pan naś Szczęśliwie teraś Dánuracy ktoreś go Dánurwania Młodrości Pobo- żności / Młestwa/ cierpliwości sprá- wiedliwości nie- wczasow na po- dzim znośności y 1. sz. ch wyśolich Krolewskich cnoś domępnym pisarzom wiel- zostac Materie. Kaza rzecz P. Boga prośić aby Jego A. M. w Szczęśliwym dobrym y nienaruszonym zdrowiu na lata dalekie A- lestron temu chować raczył / a wpoiney zwyrókow Boskich odmia- nie / Młiesce y Thron iego y Korone te Polska / Pomarancem po- dlug przezyrzenia swego świętego z Pospolitym Pokoim y wśel- kim iey Rzeczypospolitey dobrem ku Chwale iey opatrzył: a śal Wyczyzny Miłosierdziem swoim nagroził Amen.	Małżeństwo Caś Małśniewyś śa Brolowa Zey Młosć MARIA LUDOWIKA Gonzagow Kie- śna Mantuán: z. po Władysławie IV. ( iako śe zwyśł namieni- to ) pozostata.	Poromstwo/ Co- reczka była ale to Pan Bog nie mowleciem z re- go świata wśiat do Chwały swóiey.		

K A.

Aze

Iak

Koron

LE

nowa

K

W

PO

PI

ZE

ZI

MI

BO

PR

KA

WA

WL

ZY

LV

OL

AL

HE

ST

Aprz

rono

n.

# K A T H A L O G KROLOW POLSKICH

Koronowanych, y nie Koronowanych do-  
teraźniejszego Czasu, to jest:

*Reku Páńskiego 1661.*

Wszystkich wobec pokázuie sie wliǳbie 47.

*Aże pod jednym Imieniem niektórzy: tedy spotem idą wpoliczeniu.*

*Jako* LECHOW y z WYZYMIREM tegoż Imienia było 4. żaden nie Koronowany.

LESZKOW y z PRZEMYSŁEM tegoż Imienia było 6. żaden nie Koronowany.

KRAKVS tylko 1. nie Koronowany y ten.

WANDA prawnie Maż, á nie Białogłowa 1. Nie Koronowany.

POPIEŁOW 2. Nie Koronowani.

PIAST KRVSZWICKI, 1. Nie Koronowany.

ZEMOWIT, 1. Nie Koronowany.

ZIEMOMYSŁ 1. Nie Koronowany.

MIECŁAWOW 3. Jeden tylko Koronowany.

BOLESŁAWOW 5. Koronowani dwaj nie Koronowani trzy.

PRZEMYSŁAWOW tylko 1. Koronowany Pierwszy po zabićiu s. Stanisława.

KAZIMIRZOW 5. Koronowani Cztery, Piąty nie.

WACŁAW tylko 1. Ten Koronowany.

WŁADYSŁAWOW 7. Cztery Koronowani, trzy nie.

ZYGMUNTOW 3. Wszyscy Koronowani

LUDWIK 1. Koronowany.

OLBRACHT 1. Koronowany.

ALEXANDER 1. Koronowany.

HENRYK Walezy 1. Koronowany, z Páństwa uśled.

STEFAN BATORY. 1. Królówat Koronowany.

*Aprzeto wszystkich Koronowanych było w Polsce N. 21. A nie Koronowan ch tak za Pogáństwa, iáko gdy kwali zabićiu s. Stanisława utrácona była Korona, przez co Książętami raczey á nie Królmi byli N. 26.*



## Wyrachowanie wiekow.

Od Stworzenia świata do założenia Królestwa Polskiego wychodzi  
Lat 4634.

Takim sposobem, iako rachuje Kościół s. 'od Stworzenia świata do  
Narodzenia w Ciele Syna Bożego/ liczy Lat 4084.

A od Narodzenia tegoż Pana Chrystusa do Lecha Ossadce Polskiego  
Kłada Kronikarze Lat 550.

Co oboje złączymy wynosi wyższy opisana Lidyja/ Lat 4634.

Od Stworzenia tedy świata do terażniejszego 1661. Roku/ wychodzi  
Lat. 5745.

Od Lecha y założenia Królestwa Polskiego Lat 111.

Od przyścia zaś Wiary Chrystusowej to jest od Mieszká Oycá y Boś  
lesława Chrobrego Syna Królów wychodzi Lat. 669.

Żá co Samemu Bogu/ niech będzie Cześć y Chwała ze to Królestwo  
przez tak wielki wiek sam sprawuje/ y wdálke Lata niech tieruie szczęśli-  
wie: Patrząc okiem Bożim ná to; że ten Narod Wiars iego s. tak  
wiele lat statecznie trzyma y żarliwym affektem w sobie  
coraz pomnaja/ Amen.



# T E N Z E   Z E G A R

## C Z A S O W   S T A R O Z Y T N Y C H

Ná ośmiu wrodzonych własnościach Cnot Narodu Polskie-  
go, iako ná węglach swych mocno spoionych postawiony.

*Pierwsze Dwie własne Cnoty Polskie,*  
Wrodzona ku Bogu Skłonność y Candor w życiu.

**J**ako dawno ten ZEGAR kółá swoje toczy /  
Bierzmy z tych samych Krolow uwagę przed oczy.  
Obaczmy w lódzbie wielkiej już przeszłe godziny /  
Choć ich w lata obrocimy: wyrzemy przyczyny  
Dla czego Bog zdawna niem w całosci tierunie;  
Znać że w nim Kunst swoy widzi / niem sie delectunie.  
A lub kiedy w obrocie dal mu poszwankować  
Wnet go misterna reka / nie zmiesztal ratować  
Czego niewiem; by w którym Narodzie sie dalo  
Widzieć; iako Lechowe Potomstwo doznało /  
Do samych wiekow naszych / w Polstkiey szczęśliwości /  
A wypowiedzieć trudno Boskie opatrności.  
Gdy sie kiedy zachwiała ktora Monarchia /  
Kół / dwa / trzy / Zegar zbladził / aż ci ona milia.  
A z czasem swym wpada / ledwie drugiey znaki  
Po kilku lat zostały; wnet Pany w żebraki  
Czas obrocil: Przykłady nie dalekie mamy /  
Greci / Węgry / y insze / ktore pomilamy.  
Gdzie z całemi Krolestw / o ziemie rzucony /  
On bieg szczęścia; od Boga ZEGAR rospuszony.

Ná co y z żalem wspomnieć; coż wzdy zá przyczyná?  
Tey nad Polstką dobroci Bostkcy? Nie iest ina.  
Tylko wrodzona Skłonność Polaków do Boga/  
Lubo to y w ślepoćie ktora była śroga  
Zá Pogaństwá onego / á przecie z prostoty:  
Ku czci choć błędnych Bogów / ten Naród z ochoty;  
Czego tylko nie czynił / y sami Krolowie/  
Śarliwym Balwochwálstwem / mieli ie nad zdrowie.  
Jch część Piekielną sobie wáżyli / y dniami/  
Droczytsemi czcili / krzykiem y Pieśniami.  
Ná ofiary nieśczesne / nie bylo tey rzeczy.  
Ktoreyby żalić mieli / náwet własnych dzieci /  
X samych siebie: Ażáż nie widziemy tego /  
W oney waleczney Wándzie rodu Krolowskiego  
Pánnie / á Polstkcy Dziedzicze śláteczney/  
Ktora dla ślubu Bogom / y pánnieci wieczney  
Wiślney wodzie / y Ciało y Dúśe oddalá/  
Zeby sie swoz czystościá z Nymphámi zrownalá.  
Táká widzím / choć głupia Pobożność w Pánnieci/  
Godna zeby Mogile iej zdechily wience /  
To pożalenia godne Pogaństwo czynilo.  
Jednáł Enoty swey obraz / y w tym zostáwilo/  
Ze Bogá mieć nad wszytko potrzeba Człowieku/  
Bez niego bydz niechcialá Polstká w żádnym wieku.  
Niewiadomość bládziłá ále termin Enoty.  
W pobożnym onym głupstwie nie czynił sromoty.  
Powodem samym byli Krolowie wszytkiego/  
Aż do poznánia przyšlo Boga prawdziwego.

X nie



A niewiem iesli nie ztąd Poznać iest rzeczony /  
 Gdyż blisko Gniezna / to iest gniazda osadzony.  
 Gdzie Woyciech swiety szepil Wiare Chrystusową /  
 Tam iż poznano Boga ztąd go (ma bydz) zową.  
 Znać że na wieczna pamięć takowey wdzięczności  
 To imie dane Miału kwoli potomności;  
 Zdąrzył Bog / że przeyrzala Pogańska ślepotą /  
 Wymogla to v Boga / znać wrodzona Cnota.  
 Slepym sie narodziwszy Miecław Stary z ciała /  
 Przeyrzał oraz y Dusza; tak moc Boska chciała.  
 Przyiał Wiare Chrystusa / aby z pobożnego /  
 Przetleły / nie brat / Chwały Czart; z serca Polskiego /  
 Jaka potym żarliwość ku Bogu Wiecznemu  
 W Polakach nastąpiła / światu to wszytkiemu  
 Rzecz wiadoma / iakową radość z tego mieli:  
 Gdy o Bogu prawdziwym światło Wiary wzieli.  
 Patrz w żywocie Chrobrego, Krola Bolesława,  
 Syna śleporodnego onego Miecława,  
 Nuż w Pudyku, łagcie, onych Kążimirzách.  
 Nuż w samym ludzie Polskim / Szlachcie / y Rycerzách.  
 A co rzekę w Biskupách / Kieżey / Kanonikách /  
 W onych łackách, Wincenrych, inszych Zakonnikách.  
 Nie na degarze lidzba taby sie zmiesćila /  
 Ktozey pelne Kroniki / y Pism rożnych síla.  
 Tam nietylko Mestiey plci / znaydzieś Pobożności /  
 Lecz też onych Białychgłow wysotiey zacności.  
 Jaka była Dabrowka dwie ładwigi swiete /  
 Kunegunda, y insze z Krolowskiey krowie wzięte.

A Ktoby to wyliczył y z pospolitego  
 Ludu Pobożnych Mątron / wielki poczet tego.  
 Tak w Szlacheckim iako też w Pospolitym stanie /  
 Kto czyta; znajdzie świętych zgromadnie zebranie.  
 Jeśli też kiedy które / lub Mestkie Osoby /  
 Lub białaplec / Pobożney niemiała ozdoby /  
 Choć ięszcze y w Pogaństwie: dziwne sie to działo!  
 Ze samo przyrodzenie / zaraz ich karało.  
 Tak Wtorego Popielą, gdy po grzechu onym /  
 Dla struty Synowcow / był od Myśli ziedzionym;  
 Współ y z nią Małżonką / która to sprawiła /  
 Zniepociecha sprawki swej niezbożney zażyła.  
 W Chrześcijaństwie zaś / za grzech Bog skaranie skrytke /  
 Dał sumnienie nad Myśli człeku iadowitke.  
 Świątego Bolesława, po zamordowaniu  
 Stanisława świętego / żaden tu wygnaniu  
 Nie pędził bąrzciey z Polski / nad samo sumnienie /  
 To katem wielkim było / to wielkie dreczenie.  
 Dla którego / sam prawie wciekał przed sobą /  
 Patrzą każdy / który grzeszył co sie dzieie z tobą.  
 To tak ten Polski Zegar chodzi od dawności /  
 Pobożność własna była: a przyrzutne złości /  
 Jako odważnym sercem stawali przy Wierze  
 Polacy: Bogdaj drugi Narod im przybierze.  
 Wieleby się Przykładów na to wyliczyło /  
 Lecz Zegar w mierze zwykł iść / by się nie sprzykrzyło;  
 Nieprzelomiony Narod ten był w pobożności /  
 Szerze wierzył / nie szukał żadnych subtelności.

Ewán:

Ewangelia słyſzac / do Wieczow ſerdecznie  
 Stárożytność brała ſie / ſtać przy niej ſtatecznie.  
 Teraz ieſli żarliwość ta ieſt wczym zmnieyſzona /  
 Z Cudzych to ziem Inueſta, nie Polſka wrodzona.  
 Krotce; żarliwoey Wiary Polſkiego Narodu /  
 Z Koſciolow y Funduſzow dojść maſz dowodu /  
 Ze tedy Bog to Pańſtwo trzyma w takiey mierze /  
 Żnać że zawſze będzie trwać / ku niemu w tey Wierze.  
 CANDOR zaś Cnych Poſatow przyrodzony taki /  
 Takiego ſą zdawnoſci v nas wielkie znaki /  
 Naprzod; że po czci Boſkiey / żadna rzecz nie była /  
 Ktoraby wiecey v nich nad ſławę ważyła.  
 Imie ſamo od ſlawy miec chcieli / nie inſze /  
 Nie były im tytuły nad nie żadne miłſze /  
 Stąd Sławacy, a nie tak iako w zley wymowie /  
 Słowakami, ktoś (mieniać litere) ich zowie.  
 Skławi ſą y w łacińſkim iezyku nazwani /  
 Ze Sławoni v wſzytkiego ſwiata byli miáni.  
 A że Sclavi w łacinie / ta przyczyna tego /  
 Bo z litera / I niemaſz ſłow łacińſkiego.  
 Ani ieſy ma łacińſkie w ſobie obiecádło /  
 Aniby do wymowy Włochow przeypádło.  
 Przeto przed I. muſieli c. albo f. wſtawiać /  
 Miaſto l. boby ſie im nie dalo wymawiać.  
 Stąd łatwie widzieć moſzem / od ſlawy rzeczonych /  
 Zdowodow to rzecz iasna; prawie niezliczonych.  
 Nietylko Narod cały / brał ná ſie to imie /  
 Lecz ſie nim / y w Oſobach zdobili vprzeymie.



Strad zacny Stawek Rodzic: Młotk Siwceżyław /  
Biskupa Chwalebneho byli Staniław.  
Strad / Staniław, stan sławą strad Bolesławowie /  
Jakoby Boiemstawowi nazwani Krolowie  
Władysław, włada sławą / Mieczsław, mieczem sławny.  
Strad Wiecsław, wiencem słynie / dowod tego iawny.  
Ze wszytko sławą dobra chcieli przyozdabiać /  
Cudzeimi Tytulami / niechcieli narabiać.  
Samo rzczone słowo / za przysięge stało /  
Gdy rzekł / że iakom Polak; stać sie tał musiało.  
Podług Ewangeliey / iest / iest / nie / nie / wiary  
Uienchybilo słowo zewszelakiey miary /  
Zdrada tał sie brzydźili / że mieyscá żadnemu  
Miedzy soba nie dali; raz przeswiadczenemu /  
Mnie tego przykłady drobneyše z wielkiego  
Miara każdy wziąć może: stani Krolewskiego.  
Leszek trzeci / inż prawie Krolem mianowany  
Zostal: ale gdy zdradzie był poślakowany /  
Przez ktora zawod wygrał / biejąc po Korone /  
Gozdziami żelaznymi czyniąc zaostrzone  
Sciešky / y plac zawodu / drugim ktorzy byli /  
O taki zakład dany / rowno z nim pusćili /  
Na co mu zdrada wykłaz: nie Candor takowy /  
(Wday komu chcesz fortel / lecz nie Polakowi)  
Zawse ten / szerość / ciote / same upatrował /  
Niechćiał żeby mu kiedy kto zdrada Panował /  
Uienćieszył sie / y ten wspomniony z wygraney.  
Zbył zdrowia / nie tylko zle Korony dostaney.

Uienwspo

Niewspominam straciąc rzeczy innych wiele/  
Ze ten Narod zdradę miał / za Nieprzyjaciela.  
A tym te własność kończy; kto chce więcej wiedzieć/  
Będą mu to miały Kroniki powiedzieć.

*Drugie Dwie Własności Narodu Polskiego,  
Wrodzona ku Panom miłość, y Powagą Máięstatu.*

**N** Jech kto chce właznie Pompy świata tego /  
Niech Cesarstwa / Krolestwa / tu z pod Słonecznego  
Okręgu liczy / w mnoſtwie Woisk; y ludzi Możnych /  
W siłę / bogactwa / stroie / niech w rozumy różnych  
Zbiera wyborne kráie; Narody waleczne /  
Ziemie z Kruscem nápoly / Morza vżyteczne /  
Niech swych zeglarzow złotem napelnione Floty /  
Ktore Neptunus ludziom noſi / z dżimney sprawy.  
W Konie; Bydła / zwierzęta / nieprzevżane Pola /  
Obfitość zboż Cerery / ktore rodzi Kola.  
Kby w takim dostatku / niech w wodách plywáią /  
Ze ie biorą Rybacy / siatek nierzuciá.  
Niechay z powietrza łowy / Prastwa rozlicznego /  
Dostatkiem napelniaią rece Myśliwego /  
Wszystko to / lub po części máią Ziemskie kráie /  
Tego iednak zda mi sie Krolom niedostać?  
Ktorzy niemi władaia; choć to wſzczęśliwości?  
Doznawać szerey kſobie poddanych miłości?  
Poſiedlbym przez Narodow wiele pokázuiac /  
Tego dowod; Lecz Zegar, káże w krotkość vigać.

Nayprze

Nayprzednieysze Królestwa / które iedno były /  
A raczey Monarchie / gdy swoy bieg toczyły /  
Przez ten Zegar Czasowy Medzka / Assyryjska /  
Perska / Grecka / nakoniec przewyborna Rzymiska:  
Przy szczęściu / w iakim Pánom miały bezpieczeństwie /  
Pewnali mogła dufność / bydy przy dostoięństwie.  
Kto czyta / dziwnych o tym náczyta się rzeczy /  
W iakiey byli Pánowie v poddanych pieczy.  
Aż strach y wspomnieć drugie; Bogday się nie śniły /  
Te przykłady / á raczey w Piekło obrociły /  
Vskedł by mie y Zegar z swemi godzinami /  
Choćbym to tylko co wiem / chciał rozwieść wierzami.  
W każdej z tych Monarchiey pełno naydziej tego /  
Jak wiele tam Pánowie vcierpieli zlego /  
Przez nieszczeróść poddanych / nie miłość swych Pánom /  
Jako gęste odmiány sstawiały się stanom.  
Aże drugie pomiiam: ná Rzymiská poyrzymy /  
Choćiaż od Juliusza Cesarza poczynimy /  
Acz y przed tym skłádne były zamieszkania /  
Sambicyey możnieyszych / straszne krwie rozlania /  
Niektorzy siły máiać sobie powierzone /  
Kwoli obronie Pánstkiey / aż ná Pány one /  
Y ná własną Oyczyznę zdraycy obracáli  
Tak w Mاریuszu / Sylli Rzymianie doználi /  
A w wielkiey lidzbie drugich: tym wiecey Cesarze /  
Śnać że Pan Bog Tyránom / niedopiero karze /  
Jako mowie: puść Zegar od wzwyż wspomnięnego  
Juliusza; á prowadz / choć do Konstantego.



Jákli to tám krwie były / á nie Máiestaty:

Pánstiey rzezi y śmierci niešťczesne wárstátý /

Kto to robił: Nieszerosć / nie miłosć poddánych /

Przeciw Pánom zdradzieckim sercem wyuzdánych.

Tákich to zázywáli rošťosť Pánowie /

Ze ná łyczku ( iák mowią ) bywáło ich zdrowie /

Niechay sie kto przypátrzy / przykłádom sąiedzkim /

Ják wiele zefłó Pánów sposobem zdradzieckim.

A niedawnego czásu / á prawie nášego

Wieku / nie trudno widzieć iákó wiele tego /

Co nie miánniáć / raczey słusźnie pożałowác /

Ze sie y w Chrześciánstwie / móże to znáydownác.

Szyczcie sie *Narásnieyši Polscy Monárchowie,*

Bespiecznie wászey spoczác v poddánych Głowie /

A ná łonie káźdego / nie trzeba y straży /

Jákoby niebá dostal / tak to Polak wáży.

Czym sie y z Krolow ieden Polski / iáwnie chlubil /

Nigdy ten Narod takiey wierności nie zgubil /

Chybá żeby kto wspomniál tego śalonego /

Ále to bydlecy trást / nie czleńá wlasnego.

A przecie iákó Narod miłuiący Páná /

Jal sie o to : wyswiadcza kárnosć niestychána /

Miłosć wrodzona / przeciw Pánom wierność rodzi /

Bo to záwśze pospolu / w sercách Polskich chodzi.

Stąd powagá / wziętiwość Máiestatu wielká /

Ktorey świádkiem w Polakách stárożytnosć wśella /

A teraz co zá rošťosť wielká Polakowi /

Jedno sie stáwić chetnie przed oczy Krolowi.

A w złym y w dobrym razie / ciska się przed Páná /  
 Padając z wiecznością przed nim na kolana /  
 Im dłużej w oczach Pánstkich swoy wzrost vgruntuie /  
 Tym barziej Páná sobie poddany smakuie.  
 Czasem to samym Pánom bywa z vprzykzeniem /  
 Lecz niesłusznaby gárdzić takim przyrodzeniem /  
 Jak wiele tych / ktorzy swym zdrowiem Pánstkie zdrowie  
 Zastaniáli / dając Cześć / y pomoc swej Głowie.  
 Osoby po imieniu á ktoby wyliczył /  
 Niewiem by był w Polsce dom / á tym się nie szczycił /  
 Za szczęście sobie wielkie to poczyta każdy /  
 Tak się w Pánach Polacy swych kocháli zawnždy.  
 Pośánowanie przy tym / iakieby czynili /  
 Wszak żeby im drudzy równi w świecie byli /  
 Co z rozumem / y prawdą / w takowey wolności /  
 Wiedz gdzieby w świecie dobrał takiej przystoyności.  
 Przeciw Krolom / choć kłká z nich znacznie zblądziło /  
 Nigdy ich serce Polskie bystrze nie sadziło /  
 Raczej nie raz ich znosząc niedoskonałości /  
 Pierwsze miejsce dawali Pánstkiej wieczności.  
 Przebież Kroniki wszystkie / wyrzyś palające  
 Serce miłością Pánom / onych śánuiące /  
 A w Potomstwie ich widzieć dobrze to dawáli /  
 Ktorych (choć mogli inśzych) Pány obieráli.  
 Zapominając wraz Wycowstkich / á one /  
 Za szczęście mieli Syny Pánstkie zostawione /  
 Weźmi tylko Przykłady dwa / (niechawşy inśzych)  
 Tak z dalekich onych lat / iako też y bliższych.

Gdy schodziło Polakom na dziedzić wlasnym/  
On Kazimirz rzeczony Mnich dowodem iasnym/  
Bo że tylko ieden był z Miectawa splodzony/  
Lubo to zuprzykrzoney Polsce Ryry Sony.  
Jako go wyprawiać kutać y za Morze/  
Oczekują ni gwiazdy Jutrzenki y zorze/  
Gdy szczęśliwie naleźli; ale niewolnego  
Względem ślubu w Zakonie już uczynionego.  
Klumiacki Kłasztor / moglby dobrze świadczyć o tym/  
Bo rozsiał tu Kłasztorow wiele swoich potym/  
Na zawdzięczenie Bogu / tudzież y onemu/  
Ze Pána wydal tego żądaniu Polskiemu.  
O czym wiele Kronika: owo gdy Dziedzica  
Odprosil Polacy / swego Krolewica/  
Poti go im broniono / iako vtrapieni/  
Mowia / że y żyć niechca Pána pozbawieni.  
Atak widząc żarliwość ich / Rzymiska Stolica/  
I stateczność starania o swego Dziedzica/  
Pozwoliła vvolnić z ślubu iesli sami  
Obowiazani zechca bydz kondycjami.  
Na znać za to pokuty; gdzie kilka nie lekkich  
Podano im w powinność do Czasow dalekich/  
Nic to v nich / by y śmierć byle Pána mieli/  
Potomka Krolewskiego na Thronie widzieli.  
Co skoro otrzymali / gdy prowadza Pána/  
Tryumph / krzyk / wrzask / y radość niewypowiedziana/  
Brzmi szczerosc: z slow witania / w oney to proscinie/  
O witażę, witay, nasz miły Gospodynie.



To z dawnego Przykładu dowód w obecności /  
 Polskiej / tu Panom swoim widzim życzliwości.  
 Pełno inſzych / lecz tylko tu dotkne drugi go /  
 Z lat nie bårzo dalekichy wiek bliżſzego.  
 Zygmunt Pierwszy / ſtarością będąc już zwatłony /  
 Pan Pobożny / Polakom wielce ulubiony /  
 Wnioſt aby Syna iego obrali za Pana /  
 Żalność mieli że ſie już ſstać miała odmianna.  
 Albo tego prawo / y niepozwaláło /  
 Żeby ſie za żywota Pána tak dżiać miało /  
 Affekt iednak wrodzony / y vſzanowanie /  
 Pánſkie / wymogło / przyjąć takowe żądanie.  
 Bo też ieſzcze z Dziecińſtwa ſámego / tu temu /  
 Wprawiali Krolewicá / á Oycu ſtáremu /  
 Przykrzyli ſie rádami / o iego ćwiczenie /  
 Nie iedno o tym było z trząſkiem záſiedzenie.  
 Gdy widzieli Potomká tylko iedynego /  
 Rádzyby byli widzieć y Anyolá z niego /  
 Y w ſzczęſciu iáć naywieſzym / ktore ſpolne bywa /  
 Kroleſtwom / gdy ná Krole Bog go z niebá zlewa.  
 Przeto Prawu w brew ná czas: tak vſzanowali  
 Proſbe Pánſką / że Krolá *AVGVSTA* obráli /  
 W Oycowſkich Oczach / za Pána go mając /  
 Wſzakie wiecey ſtáremu przez to záwdzieczáiąc.  
 To taká Miłość / wierność / Waga Máieſtatu /  
 Polakow záwsze była: wiadomo to ſwiátu /  
 Ten kto nic niemie w Polſce / mogłby potrzebować /  
 Żeby mu Kronikámi rzecz ſnadnie probować.

Trzecie

Trzecie Dwie Własności Polakom.

Wrodzona wolność, á Praw Powagá.

**I**ako rodzi sie Perla w swey świetney Mąci /  
Tak w wolnościach Polakom rodzą Cni Rodzicy /  
A iako własność Słońca / są iasne promienie /  
Tak wolność Polakowi własne przyrodzenie.  
Kto od Narodu tego chciałby to oddalić /  
Musiałby te Korone ze wszystkim obalić /  
Ale Bog strożem wielkim jest iego Wolności;  
Który stworzyłszy Cieleć / chciał mieć w tej własności.  
Aby sobie był wolen / prawo tylko chował /  
Zrozumem zjednoczone / y nim sie sprawował /  
Żeby sie bał niewoli; bo ta jest Karaniem /  
Każdego / który gardzi Boskim Przykazaniem.  
Człowiek i. st nad Człowiekiem tylko postawiony /  
Pan jest w iedney naturze / Cieleć nie Smół stworzony /  
To baczna Zwierzchność Pánst'a / kiedy wpatruje /  
A poddany iak głowę swą / Pana śanuje.  
Y obádwa gdy strzeżá / każdy swego Prává /  
Tam szczęśliwe Królestwo / tam szczęśliwa správa /  
Tam sie pomnają miłość zobopolna wiernie /  
Pan bezpieczny; poddani nie żyją mizernie.  
Co w nászej Polsce widzím z Boskiego z rządzenia /  
Dla tego też to Pánstwo / Bog sam rozprzestrzenia /  
Kole to w oczy drugich / y zwykli nam ganić  
Wolność, á w swey niewoli stoja sami za nic.

Powiedział o Czaplí / że nie może pływać /  
Dla tego wszystkie wody kwás zwykła nazywać /  
O światas to rzecz wolność wporządku będąca /  
Wszystkie złota / y skarby / światą przenosząca.  
Przeto ja Bog ludowi swemu kochanemu /  
Nagroda obiecowal / kiedy postuśnemu /  
A zaś za grzechy groził karaniem niewoli /  
Bo Czeleń żadna plaga bierzey nie zaboli.  
Ciesz że sie zacna Polsko ztey swoiey swieobody /  
Znał to masz za Cnoty swe od Boga nagrody:  
Zwłaszcza że Krolow umieś śanować przystoynie /  
Opatrzyłas we wszystkim Maieśtat ich choynie.  
Abys ich tak naybierzey sercá przychećilá /  
Jako Matke swą Pszoly takieś vlubilá /  
Ze bez Pana żyć niechcesz sobie obranego  
Práwem; ale Krolowstkim; ograniczonego.  
Gdzie sie Pan ruszy / zaraz zbiegasz sie ku niemu /  
Ile czas / mieysce / widzisz potrzebne ku temu /  
Nie zmusu / ale z własney wrodzoney swey Cnoty /  
Jeszcze Práwem popierasz / samey tey ochoty /  
Czyni Polak wvage w każdej swoiey sprawie /  
A zachowując Wolność, pyta sie o Práwie /  
Zeby go ná iedne piadż / nic nie vstepował /  
Kadami / y Seymami w swey klubie zachował.  
A będzie czasem swarów / wiele kolo tego /  
Wolania / sprzeciwiania / ale do iednego  
Wszyscy łonćá zmierzają / ochronić Wolności,  
Kościot / Krolá / Oczyżne / trzymać w swey całości.

Będzie



Będzie sie to niezgoda iakas obcym zdało/  
Ktorzy takowych rzeczy rozumieja mało/  
Urzadem Polska stoi / predzeyby wpadła/  
Gdyby w Tyranstwo / ktore w Rzadzie bywa wpadła.  
Ciezkie to jest sic volo, sic iubeo ciezsze /  
Uz sie z soba poswarzyć / czyniac rzady lepsze /  
Woda im sie zamęci barzciey (kiedy żywa)  
Tym kłarownieysza / zdrowsza / y smacznieysza bywa.  
Niechże nikt nieprzyczyta iakowey lekkości /  
Ze czasem Rad Koronnych bywają różności /  
Bo to częściej na dobro sstaie sie Oyczyzny /  
Każdy wiek w tym Krolestwie byl radami żyzny.  
Choc sie y poswarzali / dla dobra spolnego /  
Znosił; y sam Maiestat / gdy co takowego /  
Czytay Sbystkow / Tarnowskich / Leszczyńskich przykłady /  
Jak stan Rycerski sstawiał / y Koronne Rady.  
Znaydziesz takowych wiele y w Duchownym stanie /  
Y w świeckim: ktorzy swoje zacne powołanie /  
Bez wszelakich respektow / mieli na pamięci /  
Niedbali na wraży / niedbali na checi.  
Prawo Polak stanowi z Krolew swym pospolu /  
W toż Prawo siebie wprzaga / iako w iazmo wołu /  
A tu Powaga Prawa dosyć znamienita /  
W Jakiey sie zawsze kocha ta Rzeczpospolita.  
Sam ie Szlachcic stanowi / sam ie musi znosić /  
Wpadnieli w sać / rzadko mu trafi sie wyprosić /  
Już tam nie brat / gdzie Prawo kaziło na niego /  
Choc iedney Miałki beda: bierz przetonanego.

Władysław

Dziś mi na świecie taki rząd w Tyranstwie /  
Jako w wolnym widzicie Narodzie y Państwie /  
To tak wolność sprawuje mała przy rozumie /  
Temu się ta niezym zda / kto tego nie umie.

Czwarte Dwie Własności Polaków,  
Wrodzone Męstwo, y Ludzkość.

**M**ęstwo Polskie zdawnych lat w świecie się wstawiło /  
A teraz światu jawne: Lecz obcym nie miło  
Na nie patrzeć / ale niech wyświadcza sąsiedzi /  
Jeśli dobrzy: Czemu tak długo Polska siedzi.  
Wprzód Błogosławieństwem Bożym / przy którym siłami /  
Nigdy żadni chcąc wskorąć nie wskorali znami /  
Własnego Polak strzeże / nie chcąwy cudzego:  
Szczęście sąsiad / że Polak przyrodzenia tego.  
Niechże się między sobą dobrze popytają:  
Gdy z nimi kosztowali / a peranie przyznają /  
Że im gwałtem wziąć co ich / nigdy nie można /  
Przebież kto chce Kroniki / choć praktykowano.  
Nie wiem by ktora Ziemia tak miała być gnusna /  
Żeby atestacya w tym nie dała słusna /  
Jeśli wojne kto stoczył iaką na Polaki /  
Niechże zaraz powiedzą koniec / tego iaki:  
Jeśli pomocy wzywać / zawiodłże się na nich  
Kto na świecie / mając ich ku temu zebranych /  
Ścianną to Chrześciaństron / wielą się lat stawia  
Potędże Bisurmanstey; tey on się obawia.

Żaś tego nie jest wiele 3 lat przeszłych dowodow /  
 Gdzie rożnie probowali rozlicznych sposobow /  
 By tylko sie przelamać przez Polskę / a drugie  
 Brotkim śablom iak za nic / choć na śpady długie.  
 Jako wiele krwi Polskiej za to sie rozlało /  
 Jako wiele mieysc trupem sie zatamowało / (wszędzie /  
 W Węgrzech / w Wołoskiej Ziemi / w Multaniach y  
 Gdzie Polak / tam nie wiele ta Hydra nabędzie /  
 Coż to że obcym teraz mestwo przyznawamy ?  
 Czyni Cnotą ; ktora sie do mestwa wzbudzamy  
 Tym wielkiego ; bo inszym Mestwo przyznawając :  
 By nas poprzedzić mieli za sromote mając :  
 Stawamy im powodem ieszcze do wielkiego /  
 A sami rzeczą czynim / gdy przyjdzie do czego /  
 Ale sie oni / zaś z tego radzi y wynoszą /  
 O swoich Dzielnościach / mniej potrzebnie gloszą.  
 Moi mili Rycerze y Kawalerowie :  
 Obaczcie sie / coż to wam po tych Muchach w glowie /  
 Władcie nam plac który gdzieście co przed nami /  
 W Mestwie dołazać mieli / a przyznamy sami.  
 Alec to tak przewożne rzeczy : zaczęym droższe /  
 Wedrownego Solnierza siły są za sroższe /  
 Wszakże y nie od rzeczy / może sie to przydać /  
 Ze ieden drugiego chce dzielnością zawstydać.  
 Polak sie z Cudzoziemcą nauczcy fortelu /  
 Strzeląc. Artillegię / kunsztow chytrych wielu /  
 A Cudzoziemiec zaśie nauczcy sie z niego /  
 Wytrwać wszelaki niewczas / bydz sercą dobrego.



Jedną rzecz do Polaka / gdy tylko ma sprawce /  
Sposobnego do boiu / a potrzeb dodawce /  
Wobmyśleniu żywności / Woyskã sporządzeniu /  
Tak w Obozie / iako też w szych postawieniu.  
Niezawiedzie sie pewnie na sercu Rycerskim /  
Tylko gdy sam Wodz bywa / wprzywiedzeniu rzeskim /  
Jako tego Przykładow pelno prawie mamy /  
Z dawnych y terażniejszych czasow doznawamy.  
Niedopiero rzeczono. Jeleniow meżnięske  
Woisko / gdzie iest Lew Wodzem / choćby też y mnieyske  
Nizli Zwow. tam gdzie Jelen: kaze stawac sprawę /  
Wiele szczęścia nieszczęścia chodzi za Hulawę.  
Niech to na moc zrobiony Okret morzem plywa /  
Gdzie Nautler niepotemu / predko go pozbywa /  
Nie okret bedzie winien / o skale sluczony /  
Lecz Seglarz od ktorego tak iest przypuszczony.  
Nieżci też to trafia sie za furey Nieba /  
Choćby wnaylepszey sprawie przegrana potrzeba /  
Owo dosć Solnierzowi / gdy slucha Hermana /  
Lubo to do wygraney / lubo też przegrana.  
Jest o co Boga prosic / iest za co dziekowac /  
Gdy dzielnych Wodzow daie / Woyskami sprawowac.  
Doznawala w tym Polska iego laskawosci:  
A doznawa / zkad do swey przychodzi calosci.  
Lub to raz poszwanknie / drugim sie poprawi /  
Co teraz prawie swiezo widzimy na iawi /  
Niechże y daley zdarza z miłosierdzia swego:  
Mądrych / y meżnych Wodzow Rycerstwa Polskiego.

Wspira-

W sprawie wojenne Polska stapa nie bywała /  
 A owsem ich y obcym Kraiom vżyczala /  
 Przypomniec sobie moze / tro chce / choć Łaskiego /  
 Służ wielkiego Hetmana IANA Tarnowskiego.  
 Mnie inſzych / od ktorych poſtronni Pánowie /  
 Do wojny zażywali Rad y Cesarzowie /  
 Przeciw ſilom Pogańſkim / y w wielkich trudnościach /  
 Sadzili ſie na Radzie / y na ich dzielnościach.  
 Coż rzeczem o Zamoyskim Hertuleſie Polſkim /  
 O Mieleckim, Zolkiewſkim, także Koniccpolſkim.  
 O Firleiu, y inſzych / trudno zliczyć tego /  
 Zaż teraz niewiſzimy Wodzã ſzczęſliwego.  
 S owocom drzewo poznac: mianowac nie trzeba /  
 Każdego poſazuje Bog / ſzczęſciem ſwym z nieba /  
 Obſitowala z laſki Bożej ta Korona /  
 W Wodzach wojennych / przez co ieſt vbogacona.  
 Na morzach nawet widzial ſwiat Admiralami  
 Polakow / ba y w Malcie bywali Wodzami /  
 Za ſlawę Polať chodzi; bo z ſlawy zrodzony /  
 Lub Konno / lub piechota / lub morzem nieſiony.  
 By mu tylko porzadnie wladza roſtazala /  
 A zaż tego tych czasow Polska niedoznala.  
 Jeſli bylo potrzeba iſc wſhytkim na glowe /  
 Dla Oyczyzny / precz wſhytkie reſpekty domowe,  
 Lubo w rzeczach niektorych y nad prawo bylo /  
 Nic to kwoi Oyczyźnie; choć ſie y przykazylo /  
 W cieſkich dolegliwościach chodzili ochotnie /  
 Nienſtapili placu w porzadku ſromotnie.

A Żołnierz zaś Pieniężny / Kwarciańnym rzeczony /  
 Chucia sławy niż Żoldem bierzey poruszony /  
 Czego kwoli Oyczyźnie cierpiac nie skosztował /  
 Defsz / śnieg / mroz / głod / nawet śmierć / za nic ofiácowal.  
 A teraz wſzytko znoſi meźnie / co czas dáie :  
 Prawde rzekſzy / niewiemy iáko go iuż sſtaie /  
 Lub w polu bitwa konno : lub do ſturmu pieſza /  
 Gdy każe Wodź / Żołnierz ſie tym nic nie zamieſza.  
 Jáłby ſie iuż ná ſámo targa przyrodzenie ;  
 To w tákiey Meſtwo / ſławá / y Polaków cenie /  
 Kwártyr z nim kiedy w boiu / y ſiglować ſkoda :  
 Zproſta biie ; áż widzi że prawdziwa zgoda.  
 Ludzkość Polſka, czy nie ieſt wiadoma wſzytkiemu  
 Świátu / o ktorey piſać długo ni tu czemu :  
 Bo iá Bog iáłby w ſzczepił ná to w ſámej Ziemi :  
 Ze karmi wielką ſwiátą Cześć / zbożami ſwemi.  
 Niezáwiode ſie twierdząc beſpiecznie w tey mierze /  
 Jż rownia Polakowi w Ludzkość niedobierze /  
 Czym ſie on bierzey cieſzy / iáko bieſiadami :  
 Z Przyiácielem y wſzelkim goſciem zabáwami.  
 Przyimie ochotą częſto y nieznaíomego /  
 Da mu ieść ; y wypie nie iedne do niego /  
 Wizerunk to Ludzkości : Polak w ſwey poſtáci /  
 Zkázdym ſie on kto wdzieczen bárzo rad pobráci.  
 Bierze ſtroj ná ſie cudzy / częſem obyczáie /  
 Jáłby nie ſwoy wſzytek ſie Przyiácielſki sſtaie.  
 A niech to ; że ſie takim sſtawa przychylnemu /  
 Lecz Nieprzyiácielowi / choćby teſz ciężkiemu.

Gdy



Gdy w nim Męstwo náyduie / nayprzedzey stroi tego /  
Przybiera: wśak obecnie doznawamy tego.  
Kad widzi Cnota Męstwa / y w Pogańskim dziele:  
Choć czasem z škoda swoją / przyjmie to mile.  
Bo Cnota mięwa Chwale / y w nieprzyiacielu /  
Dla czego Polak Mężny / bo sie uczy z wielu /  
Poty frogi / po ki kto chce bydz frogim iemu /  
Zaraz zaś serce sflania tu ponizonemu.  
Ktora Cnota Mężni Lwi / choć zwierzowie maia /  
Pyśnych gromia / potornym zaraz pokoy daia.  
W tey ludzkości / znaleszby wiec ktore Narody /  
W ktorych Buta z Pokora / iedney sa nagrody.  
Sprobowaćby w Moskwy: ba y wielu takich  
Postronnych / a ztad widziec w Męstwie ledaiakich /  
Przez co znać / że nieczesto zwycięzcy bywaia /  
Bo gdy kiedy / to zaraz katanami sie sstaia.  
Dobry Junak postętku naśladiue Lwiego /  
Ta iest własn timer Naturá Narodu Polskiego:  
Zaž tego niedoznało Nieprzyiaciol wiele /  
Polozę Przyklad wielki tu na samym czele.  
W Zacney oney Osobie *Maximilanie*,  
Azaž odniosł iakowe nieuszanowanie /  
Lubo go w rece: Polskie podal los woienny /  
Widział: iako iest Polak szczęściem nieodmienny.  
Uż w inszych wiekach rożnych / czyli to nowina  
Polakom w swoich wiezach miec y Moskwicińa.  
Jako iedno obacza iuż náchylonego /  
Za Przyiaciela biora / byle prosiącego.

Świeże dowody znǎidzieſz niech obzac dǎleko /  
 Onych Suiſkich (choć zdraycow) iak chorǎli mieko.  
 Nuſz Pontuſow / nu Srrerow / Tewlorow z Bǎldyſami:  
 Jakie bylo wiezienie dziekowali ſami.  
 Nuſz dopiero lat przeſſlych / y Witembergowie:  
 Nie takǎ ſolge indziej miemǎia Wiezniowie:  
 Tom wspomniǎl; chcǎc pokǎzǎc y z nieprzyǎciolǎy:  
 Poſtepek Polſki / ſe krzywd wpuſzcza napoły.  
 Temu ſie ſluſznie dziwić / iako do kaſzego  
 Ni przylepił Polakǎ; Narodu obcego.  
 Nigdy iednǎł mu krzeczy / tak nie przypadǎia  
 Sprǎwy / myſl / ſtroi / oreſze / choć roſzne bywǎia.  
 Jako te krole miemǎ z krǎiow Słońcǎ wſchodnich /  
 Tak ſiat zwierzchnich przybiera / tak zaſywa ſpodnich.  
 Koda ſie w koniu ztǎmtǎd / y Kynſtunku wielkim.  
 Co moſze bydſz poniekad Argumentem wſſelkim:  
 Œe ztǎmtǎych Krǎiow wſchodnich przyſſli tu Przodkowie /  
 W czym roſzne zdǎnia dǎia ſwe Hiſtorykowie.  
 Onym to tam poruczam: gdy iedni od wſchodu /  
 Drudzy mowia z pulnocy / drudzy od Œachodu.  
 Proſte moie ſmialbym tu podǎc rozumienie:  
 Œe Polakǎ wſtǎźnie ſǎmo przyrodzenie /  
 Ku ktorym ſie ma bǎrziej / w ſwoich obyczǎiǎch /  
 Tym znǎć ſe poſzatek wziǎł z Przodkow w tǎmtǎych krǎiǎch.  
 Bǎrzo ſie to ku wierze takowey ſkoſnie /  
 Œǎwſza woda ſkad idſie / ſrodlo ſwe wſtǎźnie.  
 Niechce do Alexandrǎ prowadzić wielkiego /  
 Jako niektorzy byli / rozumienia tego.

Bo Alexánder Wielki wielą lat poprzedził /  
Lizli Szawiciel z nieba świat niſki nawiedził.  
A Lech po przyſciu Pańſkim Roku Piećsetnego /  
W te kraie z Bracia ſie wniost; y Piecdzieſiatego.  
Otoli iedno twierdza: że choć dobrze potym /  
Wſzakże beſpiecznie moſzem tak rozumieć o tym:  
Że tam ciągnie natura / z kad początę dala /  
Kámięń tu z emi leci / ogień wzgóre pała.  
Do ſwrych początów ma ſie każda rzecz: Polaków /  
Sámo imię z Natury ciągnie do Sławaków.  
A meſtwo Mácetonſkie / y ludzkość tu temu  
Kacze dąć mieyſce Ruſſna / mniemaniu takiemu.  
PoŁach / lubo od Lecha / iako nas Ruś zowie /  
Lub Polak od Polſkiznych / teyże ſłuży mowie /  
Gdy Leche iako zwyczay weźmiemy z ieżyta  
Znać że Polacy przyſli tu od Iliryta.  
A w kraicach zaś zachodnich lub częſciey bywamy /  
Jednak ná okáz tylko / ſtroie przynaſhamy /  
Które raz weźmiem / wnet zaś zrzucim ni oponię  
Według pogody: ále niech tym rzecz zakończy.  
Nieprzypada żaden ſtroj lepiey Polakowi /  
Jako wschodni / bo właſny: á zwaſzają Meżowi /  
Białogłowom zaś ſkary pluża od Zachodu /  
Wzym ſie ludzkość wyſwiadcza Polſkiego Narodu.  
Że ná wschód y ná zachód wſzędzie ſie ſtoſnie /  
Z Przyiemnoſcią świat w ſobie rad konterfektuje.  
Acz ſie mu to wzáiemna niebárzo nágradza /  
Jednak wſpániały wmyſł / niewdziecznoſć przechadza.

Niechże



Niechże Męstwo y Ludzkość / y drugie wspomniane  
Własności Cnot Polaków / trwają niewzruszone.  
Poti Zegar Niebieski kołmi toczy lata /  
Niechay trwa to Królestwo / poty obrot świata.

Amen

# P A N E G I R I K

Narodowi Polskiemu ku pochwale.



Kregu Polstey przestrony Gránice /  
Dzaymuiać świata wyborną dzielnicę /  
Żaś cicho możesz zależeć radości /

z twej szczęśliwości.

Żaś niemaś krochy dal świadectwo tego /  
Jaki wielk wiedziesz Królestwa twoiego /  
Wiatley ozdobie swej / y w iatley sławie /

Ná podziw prawię.

Tak wielka lizba Królów kierowana  
Siemio / wiernością twą nieporównana /  
Wstrząśnieny twe śliczne Łasy / Bory / skały /

Do słusney Chwały.

Niech z nich wychodzą Muzy wypieśczone /  
Drzewem / y kwieciem w koło otoczone /  
Przy których Nimphy gdy cichuchno mruca /

Spiewać się wczą.

Niech

Niech  
Niech  
Niech

A wy co  
A co po  
Bogint

Siemio  
A pusc  
Niech

Twoie  
Łaci ro  
Pastwis

Siemio  
Swoich  
Ktorych

Kto tw  
Słusni  
Przešta

Alle z  
Dzycza  
Kzelam

Niech wdzięcznym głosem spólnie się zgadzaia /  
Niech swojej ziemi pochwałę oddaia /  
Niech czynna Echo / wierzę w ich ślicznym głosie /  
Zbiera po roście.

A wy co w skalach siedzicie głębokich /  
A co po drzewach mieszkacie wysokich /  
Boginki dzikie / y faunowie Leśni /

Sącznicie Pieśni.

Ziemio włazze już swoje ozdobe /  
A puść z ktora chcesz na świecie oprobe /  
Niech twoia Ceres / roztoczy swe włosy /

Wprzesłiczne kłosy.

Twoie obicia Pola nieprzezyrzane /  
Leci rozlicznym kwieciem aśrowane /  
Pastwiśla Zwierza / bydel niezliczonych /

Trzod zgromadzonych.

Ziemio y zwierzychu y wewnątrz obfita /  
Swoich dostatkow iestes dosyć syta /  
Których masz dosyć tu wszelkiej potrzebie /

Sama od siebie.

Kto twoją ozdobe dobrze wmiarknie /  
Słusznie się twemu szczęściu podziwunie /  
Przeżawży nas swym; nie byłoby trzeba /

Procz tylko Nieba.

Alle z wrodzonej twojej rozpamiętałości /  
Dzyszaś Kraiom dalekim żywności /  
Kzetami; które zebem Neptun orze /

We dwoie Morze.

Stamtąd zaś bierziesz bez czego byś była /  
Byś tylko zbytek swój w rzeczach zmniejszyła /  
Lecz y to nie jest oprócz zalecenia /

Twoiego mienia.

Tu już o Muzy głosy podnawiać /  
A wdzięczne Lutnie palcami wzbudzać /  
Ze Przesłachetne zasiadło te Ziemi /

Lechowe Plemię.

Ktore wprzód Bogu raz oddawszy wiara.  
Zrzuciwszy one Bálwochwálstwa stare /  
Od szczęśliwego / począwszy ołtrzczenia /

Tey nie odmienia.

A zaś we wszystkich Krolách Pánstwa tego /  
Władziesz co wierze świętey odmiennego /  
A z Pany trzymał / vmysł swój stateczny /

Naród waleczny.

Przeto że w Boskiey czci był tak żarliwym /  
Nigdy sie nie sstał Pánom swym / zdradliwym /  
Bo kto sie Bogu nie zachowa wiernie /

A Pánu pewnie.

Widział to zawsze świat w zacnym Polaku /  
Nie wznał nigdy niewierności znaku /  
Krol ktorykolwiek dluzey mu pánował /

Bárzciey śniatował.

Przy tey świebodzi / przy takiey wolności /  
Widział Krol każdy dosyć życzliwości /  
Zaczyn iak w działkach kochali w poddanych /

Wierne doznanych.

Zlecali

Zleca  
Sabie  
Ktor

A iś  
Chod  
Jakol

Alle  
Kied  
Wśa

Wśy  
Ktor  
Zdarz

Jako  
Gdy  
Dozn

Bo sa  
Kiedy  
Pow

Zdało  
Moy  
Alic



Zlecáli ostrze to zwierzchnym Orzędom /  
Zabiegać wszelkim przeciw wierze błedom /  
Ktoremi iako ten sie Narod brzydzi /

Już to świat widzi.

A iesli co jest kiedy wniesionego /  
Chodziła Zwierzchność pilno koło tego /  
Jakoby co wskot to złe wytorzenie /

W dobre odmienić.

Ale z cieśkością chwast bywa wyrwany /  
Kiedy jest między Pszenicą zmieszany /  
Wszakże przy lasce Bożej już nie wiele /

Wzmaga to Ziele.

Wszystka Przednieysza władza przeczyszczona /  
Ktora poniekad była zarażona /  
Zdarzże y drugim nasz wszechmocny Panie /

Upamiętanie.

Jakoż to widzimy że dziwnie sprawujesz /  
Gdy z ich owocow one pokazuiesz /  
Doznala teraz ta Oyczyzna mila /

Lecz zatlumila.

Bo sam Bog przybył oney ku pomocy /  
Kiedy z Poludnia / wicher / y z Pólnocy /  
Powstał wziawszy sie wprzód od Słońca Wschodu /

Aż do Zachodu.

Zdało sie że już miał Korone zwałić /  
Woyna tak sroga Krolestwo obalić /  
Alie ci wszyscy co przeciwni byli /

Swego pozbyli.

Cieś sie Cna Polsko nie przestay dziękować  
Bogu/ że cie tak raczy posilkować /  
Nie tylko teraz / ale z czasow dawnych /

Dość znákow iáwnych.

Wspomni Pudyk, wspomni Władysława  
Trzeciego / w iednym cale twoia sprawa  
Już odbieżana; drugi gdy legł w płacu /

Żyłas płacu.

W Ráziach nieśczesnych / takich y bez Pána /  
Zkładec ratunek / y zład pomoc dána /  
Jeśli nie z niebá samego vznawasz /

Wstráśnij sie wdawasz.

Aleć to widzi Bog wieczny do ciebie /  
Ktory Kroluie ná wysokim Wiebie /  
Bo iak skoro twe Krolestwo wákuie /

Sam ci Kroluie.

Naydzie y wiecey Przykładow w Kronice /  
Ze to Krolestwo Bog iako zrozenice  
Ołá miał swego / y dotąd ma rzeczy

Jego / ná pieczy.

Dziękuyże Bogu ile masz sposobow /  
Ruś y świetych Duś Polskich z swoich grobow /  
Nie zmyślonemi Poetow Muzámi /

Lecz beda sami.

Z Párnásu prawdy Wiebá rosfoknego /  
Jako Obroncey Krolestwa Polskiego :  
Gdy wiernie z niemi bedziesz Bogu slúżyć /

Dadzą sie vżyć.

Do dziekowania / za takie dobroci /  
Niechay Bog namie oko swe obroci:  
Ze wysz. i ze krwi zacney w tym Narodzie /

wnych.

Stana w nagrodzie

Wszystkiego / czego grzeszni nie zdolamy /  
Onych podpora ze krwi naszej mamy /  
Ktorzy iz Boga za nami blagaja /

Stutki znać dają.

On Woyciech święty / y Stanisławowie,  
Wincenty, lącek, y Kazimirzowie:  
Wuż inſzych wiele / on z wielu wybrany /

dawał.

Kostka kochany.

Wiec y białey płci / ażas mało tego /  
Kwiecia jest w Niebie Narodu Polskiego:  
One ładwigi, Kunegundy święte /

Z Polskiej krwi wzięte.

A co o inſzych rzeczem niezliczonych /  
Duszech z oboiey płci Błogosławionych /  
Proś Polsko żeby z tobą dziekowały /

Bogu cześć daly.

Bo z twych wnetrzności już przyſzły do tego /  
Ze zażywaia szczęścia niezmiernego /  
Kiedys im dała do tego przyczynę /

Niey z nich obrone.

Niech dzieki czynia z tobą wspoleczności /  
Zes ich podała do oney wieczności /  
Wdzie w szczęściu trwają nigdy nieſkończonym /

Niey sie tu onym.



Dzielnuy / żec daie dobrotliwych Pánow /  
A czyni tu niem miłość twoich Stanow /  
A zwłaszcza teraz kiedyś dal takiego /

Oycá prawego.

Z Bioter Krolewskich IANA KAZIMIRZA,  
Który ciężkości wielkie twoe všmierza /  
Przy łasce Bożej: Niech dlugi wiek żywie.

Rządząc szczęśliwie.

Który inż przywył swoim namietnościom /  
Umie wygadzać Szlacheckim wolnościom /  
Widzi też iako go z serca miłujesz /

Wiernie piastujesz.

Zwierchność takąci daie do rzadzenia /  
Prawie z Boskiego biorąc polecenia /  
Wyborną Radą w Prześwietnym Senacie /

Ma oko na cie.

Wiedz któryby wiek pokazał w Nadrości /  
Zwłaszcza Duchowne: y świeckie godności /  
Korunie: Atak sie Młaiestat odkrywał /

Niebu zrownywał.

A iesli oko podaś na HETMANY,  
Niech to nie moy sąd będzie między Pány /  
Wszak to y sami rzeczą osadzićie /

Wy którzy wiecie.

Odmiány prześle wyrokiem sa tego  
Bo pokazują dzielnosci każdego /  
A wiek potomny lepiej będzie sądził /

Kto / iako / rzadził.

Azaf

Niż się y nie w tym Łaska Boża iarna /  
Ze Woist odwaga Polskich w świecie sławna /  
Czego nie czynią dla Ojczyzny szczerze /

Zadni Rycerze.

IO Wesołe tedy zaśpiewamy /  
Krola nad Krolimi naprzód wychwalamy /  
Jego zlecamy opiece / naszego

Krola Polskiego.

Nie pozwalając przeciwney zarazy /  
Nie cierpiąc żadney w Wierze świętey szczy /  
Która od Przodków mamy Cnych Polaków /

Nie od Tulałów.

Zatrzymaj Polsko Boskie przykazanie /  
Takie masz z wieków dalekich nadanie /  
Tobie stateczność ze krztu przyrodzona /

Nie wymyślona.

A Bog cie będzie szczęściem błogosławił /  
I nieodmiennym przykładem cie stawił  
Drugim Narodom: które wiara iną /

Przygwożdy gina.

We wszelkim będziesz całą / choć złym razię /  
Gdy Boskiej nie dasz przyczyny wrazie /  
Służnie zostaniesz Narodzie świebodny /

Swęj sławy godny.

Która niech z tobą długi wiek przebywa /  
Wszelka ozdoba świetnie cie okrywa /  
Niechay trwa poki Słońce kolo toczy /

Światu przed oczy.

# DO ZOYLVA,

Albo raczey

## O Z V W C E.

**Z**awistne oko pátrzy z cięskością  
Ná szczęście drugiego,  
Zwłaszcza gdy swa żadna własnością;  
Niezrowna do niego,  
Ale Stawá iák Słońce iásnienie:  
W Cnocie gdy prawdziwey  
Raczey się zgłupiey zawiści śmiecie,  
W Sobie obelżywey.  
Niech kto przymawia boleciac ná to,  
Ze Polska tak kwitnie;  
Zaś wolne przymowki piękne Látu,  
Od zimnych Spher, zbyt nie:  
Gdy záyrza iego światley piękności,  
Bedac w światło głodne,  
Nie rády widza letniey żyzności,  
Bo Sámy nie płodne.  
Boli postronnych Polska świeboda,  
A zwłaszcza niebacznych,



Lecz w tym ich sámychże wiekša škodá,  
Niechcąc się mieć zacnych.

Bo zacność bydź nie może w niewoli.

Gdy nic nie ma swego:

Y to ich wiec do Polaków boli.

Ze nie cierpią tego,

Zdobi Krol Polaká, on też Krolá,

Wpráwie, y wolności:

Iáko się swym zdobi kwieciem rola,

Wspólney wżyrności.

Stawá Krolá, iest y poddanego,

A wzáiem poddány,

Zárabia ná Stawie Páná swego.

To te są zámiany.

Y bárzicy niżeli ow Niewolnik

Co nie sobie robi,

Iák ná Pánšczyźnie z przymusu Rolnik,

Ze go nic niezdobi.

Tu Páná wprzód zdobim, potym siebie.

Zwłászczá záslugámi,

Bo tak się y w sámych dzieie Niebie

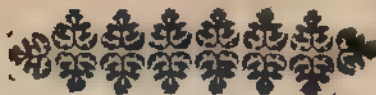
Z świętymi Duchámi.

Dármo tedy przymanwiasz o chlube,

Gdy się pochwalimy:

g. 4, że od nas odwraca zgubę,  
Winna cześć czynimy.  
Nie chlubić kiedy co prawdziwego  
Pochwalono bywa,  
Raczej wdzięczność, która Bogą swego,  
Niech Polska żączywa.  
Ktemu chlubić się możemy, dla tego,  
Kto dobrze uważa,  
Ze Cnota zchwały w sobie większego  
Postępu przymnaża.  
Ma się czym z łaski tego okazać  
Świātu, w swej wolności,  
By tylko kto chciał dobrze uważać,  
Polskie szczęśliwości,  
Záktore, niech náś Tworcá ma Chwałę  
Do czasu wiecznego,  
Niech spráwnie w Wierze serce stáło  
Narodu Polskiego.

A M E N.



Do

## Do Tegoż,

**Z**Oile zobmonstwa, znąc obcy, á gruby,  
Dales przyczynę do tey náŝey chluby,  
Boś gdzieś nápiŝał, że rzecz ładziáka,  
Zwłáŝczá Madremu, chwalić wczym Polaká.  
Ktorego nawet ŝamo Imie chwali,  
Zle cie to tákoŝ w ŝkole náuczáli,  
My cie nie mamy zá madrego; ále:  
Godzienbyŝ chłoŝty; piŝac ták zuchwále.



